PŁACE... POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok X. Kraków, środa 7 grudnia 1927 Nr. 324

NOWY DZIENNIK

Adres ...ministracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638 ...ej Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji. Kom...ukt ...zesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Wybory do Sejmu rozpisane na 4. marca

Na genewskiej trybunie

Sprawa rozbrojenia. — Konflikt polsko-litewski.

(Od naszego korespondenta genewskiego).

Genewa, 2 grudnia.

Sesja Komisji przygotowawczej dla konferencji rozbrojeniowej — trwała — wbrew oczekiwaniom delegacji sowieckiej—bardzo krótko. W myśl rezolucyi ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów, domagających się przyspieszenia prac Komisji, celem zwołania Konferencji rozbrojeniowej, o ile możności, jeszcze przed przyszłorocznem zebraniem Zgromadzenia, stworzyła Komisja nowy — niestety jeszcze jeden! — Komitet nazwany Komitetem arbitrażu i bezpieczeństwa, którego zadaniem będzie wypracowanie i przedłożenie Komisji konkretnego planu przewidującego środki i sposoby: 1) skłonienia państw do zawierania między sobą traktatów arbitrażowych i traktatów gwarantujących bezpieczeństwo, 2) skoordynowania i rozpowszechnienia tych traktatów oraz 3) wykonania przez członków Ligi Narodów obowiązków, wynikających z paktu szczególnie z art. 8, 10, 11 i 16. W związku z tym ostatnim punktem zauważył przedstawiciel Niemiec hr. Bernsdorff — niby to żartobliwie, — że należałoby również pamiętać o art. 19 (przewidującym rewizję traktatów wskutek ich oczywistej niewykonalności, wzgl. wskutek stworzenia sytuacji, zagrażającej pokojowi świata), którego zastosowanie może się również przyczynić do wzmocnienia warunków bezpieczeństwa"... Niemcy nie zasypiają żadnej okazji.

Następne zebranie Komisji rozbrojeniowej, poprzedzone zebraniem Komitetu dla arbitrażu i bezpieczeństwa odbędzie się przed marcową sesją Rady Ligi Narodów i należy się spodziewać, że da ono istotnie już jakieś wyniki dodatnie w postaci projektu międzynarodowej Konwencji rozbrojeniowej. Jest po temu już najwyższy czas. Bolszewicy — i w tem tkwi niezawodnie jedna z korzyści ich obecności na Komisji rozbrojeniowej — nie omieszkają przeciwstawiać każdej nowopowstałej trudności swojego prostego i „radykalnego" programu kompletnego rozbrojenia. Ten bodziec jest Komisji potrzebny i uchroni ją przed dalszemi zwłokami. Nawał dokumentacji jest już ogromny — protokoły z sesji Komisji wynoszą więcej, niż 12.000 stron druku! — i najbardziej Lidze sprzyjająca opinja publiczna musi się energicznie domagać zakończenia gadaniny i przejścia do czynów.

Kilka słów jeszcze o składzie Komisji, który doznał pewnych zmian: niema już oryginalnej i tyle zaufania budzącej postaci lorda Roberta Cecila, o twarzy średniowiecznego mnicha zatopionego w medytacjach religijnych, nie ma też już brodatego, wiecznie zaognionego socjalisty belgijskiego prof. de Brouquere'a, który swojem głębokiem a bystrem ujmowaniem zagadnienia wyprowadził Komisję z niejednej trudności. Zastąpił go liberalny baron Moucneur, który, jak dotychczas, odznaczył się milczeniem. Na miejscu Cecila zasiadł wielce pońoś ortodoksyjny konserwatysta lord Cushendun, — postać niezmiernie wysoka, barczysta o twarzy typowo „John-Bull" — czerwonej, wygolonej i na pozór nieinteligentnej. Naprzeciw niego całkiem inny nowicjusz: P. Litwinow, okrągły, brzuchaty, łysawy, kompromitująco „burżujski". Przemawia po angielsku swobodnie, choć z nieszczególną wymową. Obok niego „Anatol" Łuczańarski, równie tęgi, bardziej łysy, z czarną kozią bródką i żywemi, mongolskiemi oczkami. Żony obu dygnitarzy sowieckich przysłuchują się obradom. Ubrane są obie bogato i z wyszukaną elegancją. Pani Łunaczarska jest bardzo urodziwa i budzi powszechne zainteresowanie. Jako nowi członkowie zasiadują też w komisji pp. Benesz i Politis — starzy bywalcy Ligi.

Konflikt polsko-litewski i domysły na temat jego rozwiązania stanowią główny przedmiot zainteresowania. Zapowiedziany przyjazd marszałka Piłsudskiego wyczekiwany jest z wielką ciekawością. Nastrój wszystkich delegacyj jest nader przychylny dla Polski i panuje jednomyślne zapatrywanie, że proklamowany przez Litwę „stan wojenny" z Polską musi ustać w interesie pokoju europejskiego. Nikt poważniejszy nie daje wiary plotkom o zaborczych zamiarach Polski. W kołach delegacji francuskiej panuje przekonanie, że Briandowi uda się wespół z Chamberlainem i Stresemannem zlikwidować zatarg polsko-litewski.

Z obowiązku dziennikarskiego musimy jednak donieść, że opublikowany tu dziś wywiad marszałka Piłsudskiego, udzielony PAT-nej, wywołał z powodu kilku w nim zawartych i może nieco zbyt mocnych powiedzeń pod adresem litewskiego premjera, pewne zdziwienie i zaniepokojenie.

Dr. M. K—y.

Niedzielne konferencje Brianda

Francja za projektem Locarna wschodniego.

Paryż, 5. 12. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że dzień wczorajszy był dniem ożywionej działalności dyplomacji. Najwybitniejszą rolę w dzisiejszych rokowaniach odgrywał delegat francuski **Briand**, konferując kolejno z Litwinowem, Łunaczarskim, Stresemannem, z który rozmawiał całą godzinę, **Politisem**, **Scialoją** i **Beneszem**. Komunikat oficjalny wydany nie został. Agencji Havasa wiadomo jednak, że Briand podkreślił wobec delegata sowieckiego dążenia pacyfistyczne Francji, a w szczególności nacisk jaki kładł na udział sowietów w pracach Komisji przygotowaczej konferencji rozbrojeniowej oraz że Francja odnosi się życzliwie do projektu Locarna wschodniego, któreby objęło większą ilość państw.

Pogłoski o projekcie kompromisu

w sprawie polsko-litewskiej

Stan wojenny ukończony. — Klauzula litewska w sprawie Wilna.

Wiedeń, 5 12. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Genewy: Głównym przedmiotem konferencyj polityków była kwestja polsko-litewska. Przygotowuje się w głównych zarysach porozumienie. Liga Narodów zaleci Polsce i Litwie podpisanie protokołu, uznającego stan wojenny za ukończony. Litwa będzie miała jednak prawo dodać do tego protokołu oświadczenie, że nie uznaje przyłączenia Wilna do Polski. Czy rozwiązanie to przyniesie duże korzyści nie jest pewnem. Ponieważ jednak mocarstwom głównie zależy na formalnem zlikwidowaniu stanu wojennego, nastąpi rozwiązanie konfliktu w sposób powyżej oznaczony.

Konferencja Litwinowa z Waldemarasem

Genewa, 5 12 PAT. Litwinow miał wczoraj konferencję z Waldemarasem. Potwierdził on wobec niego oświadczenie, złożone przez rząd rosyjski, że Unja sowiecka nie uznaje przynależności Wilna do Polski lecz obstaje przytem, że terytorjum to winno być przydzielone do republiki litewskiej. Nadto zapewnił Litwinow, że Rosja sprzeciwi się wszystkiemi środkami przyłączeniu Litwy do Polski i że każdej chwili gotowa jest wystąpić w obronie zupełnej terytorjalnej nietykalności Litwy, jakoteż w obronie jej niezawisłości politycznej.

Jak wyobraża sobie Waldemaras porozumienie z Polską?

Wiedeń, 5. 12. PAT. „N. Fr. Presse" ogłasza rozmowę swego korespondenta z Waldemarasem w czasie jego pobytu w Berlinie.

STAN WOJENNY.

Na pytanie, czy istnieje stan wojny między Polską a Litwą odpowiedział Waldemaras potakująco

wskazując na to, że dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy między temi państwami. Podstawą stosunków polsko-litewskich była jedynie umowa przedwstępna zawarta w Suwałkach, którą jednak Polska złamała przez zamach Żeligowskiego.

WALDEMARAS — OPTYMISTA.

Na pytanie korespondenta, czy premjer litewski jest na tyle optymista, by sądził, że kwestja wileńska da się rozwiązać w duchu przychylnym dla Litwy. Waldemaras odpowiedział, że jest z natury optymistą i nie może się teraz także pozbyć swego optymizmu. W dalszym ciągu — oświadczył Waldemaras — że zna trudności, jakie go czekają i wie, że rozwiązanie kwestji wileńskiej w każdym wypadku będzie trudne i skomplikowane. Rozwiązanie tego zagadnienia musi wypełnić jeden warunek, mianowicie musi być dla Litwy możliwem do przyjęcia.

ZWROT WILNA.

Na pytanie, czy premjer rozumie przez to natychmiastowy zwrot Wilna, Waldemaras odpowiedział: „Nie chcę się niczem wiązać i mogę tylko powiedzieć, że Litwa zgodzi się także i na stopniowe rozwiązanie kwestji.

CZY MOŻLIWA WOJNA?

Na zapytanie, czy możliwem jest, aby konflikt zaostrzył się tak dalece, iżby przyjść musiało do jawnej wojny między obu państwami, Waldemaras odpowiedział: My ze swej strony wojny nie rozpoczniemy. Nie zmobilizowaliśmy ani jednego żołnierza, ani też nie poczyniliśmy żadnych przygotowań, celem rozwiązania zbrojną ręką kwestji wileńskiej. Rzeczą mocarstw i rzeczą Ligi Narodów jest postarać się o to, aby nie przyszło do krwawego starcia. Decyzja w sprawie wojny i pokoju leży w rękach Ligi Narodów. Wojna polsko-litewska oznaczałaby wojnę europejską, a temsamem byłby definitywnie przypieczętowany los Ligi Narodów. Litwa pragnie pokoju, ale jeśli zostaniemy zaatakowani przez Polskę, wówczas będziemy się bronić. W kwestji wileńskiej panuje u wszystkich stronnictw jednomyślność i istnieje w tej sprawie jednolity front. Także i stronnictwa, które mnie zwalczają w polityce wewnętrznej, podzielają stanowisko rządu w tej kwestji. Pleckajtis jest zdrajcą którego wyrzekł się cały naród litewski.

WALDEMARAS—PIŁSUDSKI.

Na pytanie co sądzi Waldemaras o ostatniem oświadczeniu marszałka Piłsudskiego i czy zna osobiście Marszałka, Waldemaras odpowiedział, że nigdy w życiu Marszałka nie widział i spotka go poraz pierwszy w Genewie, o ile Piłsudski do Genewy przyjedzie. Co się tyczy oświadczenia Marszałka, to Waldemaras kazał zdementować zawarte w niem uwagi co do rzekomych litewskich planów mobilizacyjnych. Co się tyczy reszty tego oświadczenia, to nie ma żadnej ochoty polemizować z Marszałkiem. Wyraził on swe prywatne poglądy i muszą one pozostać jego sprawą osobistą.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża w środę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy został wczoraj ostatecznie zadecydowany. Marszałek wyjeżdża do Genewy w środę w południe i przybędzie do Genewy w piątek rano. P. premjer wyjeżdża w wagonie salonowym Prezydenta Rzeczypospolitej. Jak już donieśliśmy, towarzyszyć będą marszałkowi w drodze pułkownicy Beck i Wieniawa-Długoszewski.

—o—

Urodziny marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. Dziś w Belwederze w ścisłem gronie święcono urodziny marszałka Piłsudskiego. Marszałek urodził się 5 grudnia 1868 r.

—o—

Odwołanie posiedzenia rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12 Sin. Zapowiedziane na dziś posiedzenie rady ministrów zostało odwołane.

Dekret o rozpisaniu wyborów ukazał się w „Dzienniku Ustaw"

Wybory do Sejmu odbędą się 4. marca, do Senatu — 11. marca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 12. (Sin) Dzisiejszy Nr. Dziennika Ustaw (nr. 107) zawiera następujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej nr. 68, (poz. 590) oraz artykułu 9 ordynacji wyborczej do Senatu zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 192 Dziennink Ustaw 66 (poz. 591) zarządza **wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.**

Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4-go marca 1928 zaś głosowanie do Senatu 11 marca 1928. Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w kalendarzyku, dołączonym do niniejszego zarządzenia. Podpisany: Prezydent Rzeczypospolitej **Mościcki**, Prezes Rady Ministrów **Piłsudski**, minister spr. wewnętrznych Składkowski, minister sprawiedliwości **Meysztowicz."**

—

Kto może korzystać z rządowych kredytów budowlanych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. Dnia 2 bm. ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministerstwa skarbu, wydane w porozumieniu z innemi ministerjami w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta o rozbudowie miast. Podania w sprawie przyznania kredytów budowlanych mają być dopuszczane w następującej kolejności: 1) gminy miejskie, 2) instytucje społeczno-humanitarne, 3) uczelnie, 4) kooperatywy budowlane, 5) osoby prywatne. Niezależnie jednak od tej kolejności pierwszeństwo będą mieć budujący małe mieszkania. Wypłaty przyznanych kredytów dokonywane być mają w miarę postępu robót.

Rozporządzenie przewiduje dalej przepisy o państwowym podatku od planów budowlanych. Podatek ten wynosić będzie pół procent od wartości szacunkowej, w śródmieściach większych miast wynosić będzie 1 procent.

—

Projekt utworzenia Rady gospodarczej jako ciała doradczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. Opinjodawcza komisja rolna zwróciła się do prezesa Rady ministrów z propozycją zjednoczenia wszystkich trzech komisyj opinjodawczych a więc przemysłu, rolnictwa i pracy w jedną radę gospodarczą, Prezydjum rady ministrów rozesłało do organizacji gospodarczych i społecznych opracowany w formie broszury materjał w tej sprawie. W kołach gospodarczych wysuwaną jest koncepcja nadania charakteru gospodarczego Senatowi, zaniechanie zaś projektu utworzenia rady gospodarczej.

Litwinow idzie do Canossy...

Szef delegacji sowieckiej prosi o spotkanie z Chamberlainem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 5 12 (D) Jak było do przewidzenia delgacja sowiecka wykorzystała pobyt w Genewie przedewszystkiem w tym celu, by nawiązać przerwane nici w stosunku z Anglją.

Stało się to jednak w sposób tak osobliwy, że wprowadził on w zdumienie wytrawnych polityków, przywykłych do najdziwaczniejszych form zawierania kompromisów.

Dziś odbył Litwinow przed odjazdem delegacji sowieckiej konferencję z Briandem. W trakcie rozmowy Litwinow poprosił Brianda o umożliwienie mu spotkania się z Chdmberlainem. Po tej rozmowie Litwinow udał się do lokalu angielskiej delegacji, gdzie został przyjęty przez Chamberlaina na dłuższej konferencji, której szczegóły trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy.

Konferencja Litwinowa z Chamberlainem jest tematem wszystkich rozmów i senzacją dnia dzisiejszego.

Projekty nowych linji lotniczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. W związku z budżetem ministerstwa komunikacji, projektowane jest osusznie i przygotowywanie terenów do startu samolotów w kraju. Nadto ministerstwo komunikacji, projektuje uruchomienie nowych linji powietrznych w kraju, oraz nawiązanie bezpośredniej komunikacji powietrznej z Moskwą, Bukaresztem i Angorą.

Sieć kolei elektrycznej w Zagłębiu Dąbr.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. W piątek i sobotę odbyła się w Zagłębiu Dąbrowskiem pierwsza próba przejazdu nowymi tramwajami elektrycznemi, których budowa trwała kilka lat. — Pierwszy wagon wyruszył w kierunku Sosnoca. Z biegiem czasu linja ta połączy Katowice, Będzin i Dąbrowę.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Paryżu zmarł Albert Clemenceau, brat b. premjera Jerzego.

— Do Wiednia przybył wczoraj znany pisarz francuski Claude Anet.

— Zmarł we Wiedniu znany przedsiębiorca filmowy Kolowrat, dyrektor wytwórni „Sascha-filmu"

— Z Berlina donszą, że znany artysta filmowy Harry Peel w czasie dokonywania zdjęć uległ wypadkowi. Gdy artysta znajdował się na schodach z olbrzymim tygrysem, zwierzę przycisnęło go do poręczy schodów. Wskutek czego obręcz złamała się a Peel spadł na dół. Artystę odwieziono do szpitala.

— W Warszawie zmarła popularna powieściopisarska Helena Pajzderska, znana pod pseudonimem Halota.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu szkoły hebrajskiej w Krakowie

Kraków, 5 grudnia.

(R) Dawni uczniowie, uczestnicy onegdajszej uroczystości otwarcia nowego gmachu szkoły hebrajskiej w Krakowie, przeżywali prawdziwie radosne chwile. Znają te szkołę niemal od zaczątków jej istnienia, kiedy to mieściła się w kilku szczupłych pokoikach przy ul. Gertrudy, a następnie w małym parterowym domku na Podbrzeziu. W niewielkich pokojach tego domku, które przy większym napływie uczniów zmniejszano aż do granic możliwości, przepoławiając je ścianą, udzielali pierwsi nauczyciele-pionierzy języka hebrajskiego w Krakowie początków nauki tego języka wedle nowej naówczas metody „iwrith beiwrith". Było w usiłowaniach i staraniach twórców tej szkoły i jej nauczycieli wiele z ofiarności, poświęcenia i idealizmu chaluców. Pierwsi uczniowie tej szkoły mogli te cechy należycie ocenić dopiero wówczas, kiedy zmuszeni byli opuścić mury szkoły hebrajskiej. W r. 1910 nie było jeszcze gimnazjum hebrajskiego na wzór gimnazjum istniejącego dziś. Młodzież ze szkoły hebrajskiej, wychowana w serdecznej atmosferze żydowskiej, znalazła się nagle w obcem, a niejednokrotnie nienawistnem otoczeniu. Ówczesna szkoła austrjacko-polska gnębiła każdy swobodny poryw, każdą wolną myśl, wyrywającą się poza ramy szablonowego nauczania. Gnębiła również wszelkiemi środkami narodowe poczucie uczniów żydowskich, a „światli" pedagogowie nie powstrzymywali się od obrażania narodowych uczuć uczniów żydowskich. W takich wypadkach sięgali ci ostatni chętnie myślą do owego małego domku szkoły hebrajskiej, gdzie wśród swojskiej, własnej atmosfery można było swobodnie oddychać, myśleć i czuć. Wspomnienia z pierwszych lat szkolnych w szkole hebrajskiej stały się może bezwiednie źródłem siły do wytrwania przy ideale, który postawiła sobie za cel ta szkoła. Jak w każdem zbiorowisku ludzi, tak i w tem wielu z dawnych uczniów uległo przemocy i wpływowi obcego otoczenia. Ale większość pozostała wierną tym ideałom, które wszczepiała szkoła hebrajska. A we wspomnieniach tych wysuwały się na czoło dwie postacie. Jedną z nich był błp. Salomon Leser, nietylko wielce zasłużony twórca szkoły hebrajskiej, ale przedewszystkiem opiekun młodzieży. Jeszcze na długo po opuszczeniu murów szkolnych nie zerwał błp. Salomon Leser z pierwszymi wychowankami szkoły hebrajskiej. Interesował się ich życiem, urządzał dla nich specjalne kursy, starał się o kontynuowanie nauki hebrajskiego, radował się z każdego postępu w nauce, z każdej nowej przeczytanej książki hebrajskiej. Aż do ostatnich chwil swego znojnego, a zasłużonego życia był najlepszym i najbardziej ukochanym przyjacielem pierwszych uczniów szkoły hebrajskiej. Niestety błp. Salomon Leser nie doczekał się spełnienia swojego marzenia. Ale żydostwo krakowskie wystawiło mu trwały i piękny pomnik: obecną szkołę hebrajską.

Drugą postacią, złączoną silnemi węzły ze szkołą hebrajską, jest poseł **dr. Thon**. Już w pierwszych latach istnienia tej szkoły był częstym gościem na lekcjach nauki hebrajskiego. Przysłuchiwał się z uwagą, zadawał pytania, cieszył się z odpowiedzi, był niejako duchowym kierownikiem tej instytucji. Brał udział we wszystkich uroczystościach szkolnych, radując się zawsze z każdego objawu postępu i rozwoju. Na pytanie uczniów, zwrócone do nauczycieli, co do osoby przysłuchującego się nauce, odpowiadali oni słowem hebrajskiem: „sofer". Uczniowie szkoły ludowej nie rozumieli tego słowa za życia, dopiero potem, kiedy dane im było poznać te wartości, jakie wniósł poseł Thon do literatury hebrajskiej, zrozumieli znaczenie tego słowa i ów serdeczny węzeł, jaki łączył dra Thona z tą pierwszą placówką wychowania hebrajskiego w naszej dzielnicy.

Dziś niema śladu dawnego domku szkoły hebrajskiej. Na miejscu jego znajduje się duży trzechpiętrowy gmach żydowskiej szkoły ludowej i średniej. Młodzież nie musi opuszczać tej szkoły dla uzyskania wykształcenia szkoły średniej. Szczęśliwsza jest od pierwszych uczniów tej szkoły.

Dzisiejsza szkoła hebrajska, choć nie pozbawiona braków i wad, jest wielką wartością kulturalną, z której Żydzi krakowscy mogą być dumni. Twórcom i pracownikom szkoły hebrajskiej należy się szczera wdzięczność i najżywsze uznanie.

* * *

W sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej zebrali się przedstawiciele wielu organizacyj, instytucyj społecznych i kulturalnych, jako też wielki zastęp publiczności dla wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowego gmachu żydowskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie. Do zebranych przemówił zasłużony prezes Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej, p. dr. **Chaim Hilfstein**, który w przemówieniu hebrajskiem przypomniał czasy z przed 20 laty, kiedyto czterej ludzie błp. Salomon Leser, dr. Wahrhaftig, Samuel Spira i Z. Aleksandrowicz przystąpili do stworzenia szkoły hebrajskiej w Krakowie. Mowca kreśli historję tej instytucji i trudności, na jakie natrafiała. Oddaje przytem **hołd pamięci błp. Salomona Lesera**, tego niestrudzonego pracownika i twórcy szkoły hebrajskiej w Krakowie. Uroczystość obecna posiada szczególne znaczenie, ponieważ szkoła hebrajska rozszerzyła się i rozwija się bardzo wydatnie. Mowca dziękuje wszystkim ofiarodawcom, a w szczególności p. **Arturowi Wohlowi** za to, że przyczynił się do rozwoju tej placówki nowoczesnego wychowania hebrajskiego. Pozatem dziękuje mowca urzędnikom szkoły hebrajskiej, p. Leserównej i p. Kirschowi za pracę około budowy nowego gmachu. Szczególne podziękowanie składa mowca p. inżynierom Feldmannowi, Weksnerowi i Hochwaldowi, a następnie rzemieślnikom pp. Birnbaumowi, Goldschmiedowi, Goldsteinowi, Immerglückowi, Marguliesowi, Panzerowi, Steinbergowi, Sturzowi, Wasserbergerowi i innym za umożliwienie rychłego i należytego ukończenia budowy gmachu. Mowca odczytuje pismo **dra Thona**, w którem poseł Thon wyraża radość z powodu rozwoju szkoły. P. dr. Hilfstein podkreśla olbrzymie zasługi posła dra Thona na niwie kultury hebrajskiej w ogólności, a w szczególności dla szkoły hebrajskiej w Krakowie. Zebrani zgotowali gorącą owację na cześć posła Thona.

Z kolei zabrał głos prezes egzekutywy sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska p. dr. **Sz. Feldblum**, wskazując na trudności psychiczne i na przeszkody natury finansowej, które udało się przezwyciężyć zarządowi. Szkoła hebrajska musiała walczyć nietylko o swój byt, ale z oporem społeczeństwa żydowskiego, które nie zrozumiało potrzeby i celowości szkoły hebrajskiej. Mowca podkreśla w szczególności pracę obecnego prezesa dra **Ch. Hilfsteina**, którego zasługą jest obecny stan i doskonały rozwój szkoły hebrajskiej. (oklaski).

Dr. **Dyr. Scherer** mówi w pięknem przemówieniu o znaczeniu szkoły hebrajskiej dla narodu żydowskiego. W imieniu gminy żydowskiej przemawia **dr. Fischlowitz**, wskazując na zasługi szkoły hebrajskiej około wychowania pełnego Żyda i człowieka. P. **Markus (Mizrachi)** podkreśla ważność pracy kulturalnej hebrajskiej, witając z radością rozwój szkoły hebrajskiej. P. **Mühlstein (Hitachdut)** wskazuje, że szkoła ta mimo swego rozwoju nie powinna nas zadowolić. Droga do poznania całokształtu kultury hebrajskiej jest daleka. Po tej linii powinno iść szkolnictwo hebrajskie. Imieniem stowarzyszenia „Bnei Brith" w Polsce przemawiał prezes **dr. Adler** wskazując na szlachetną syntezę między tradycją a elementami świeckimi ujawniającą się w szkole hebrajskiej. Imieniem stowarzyszenia „Bnei Brith" w Krakowie przemawia dr. Süsskind podkreślając przywiązanie do żydostwa, wszczepiane w szkole hebrajskiej. P. r. **Samuel Spira** przytacza wspomnienia z początków szkoły hebrajskiej. Oświadczając, że szkoła ta ma nietylko znaczenie dla gminy krakowskiej, lecz dla całego żydostwa polskiego. P. **Goldschmied** w imieniu Stowarzyszenia Rzemieślników życzy zarządowi, by zrealizować rychło także i ten punkt statutu, który mówi o szkołach zawodowo-rzemieślniczych.

Wszystkie przemówienia nacechowane były serdecznością, życzliwością i wyrazami uznania dla obecnego wydziału z drem Hilfsteinem na czele i dla grona nauczycielskiego.

Po odśpiewaniu „Hatikwy" i „Boże coś Polskę", przez chór szkolny, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy z nazwiskami osób, które przyczyniły się do rozwoju szkoły hebrajskiej, a następnie przyjęcie na cześć uczestników uroczystości.

Wkońcu odczytuje Dr. Hilfstein życzenia rab. Dra Schmelkesa, który z powodu zaprzysiężenia rekrutów nie mógł brać udziału w uroczystości.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Projekt ubezpieczenia pracowników umysłowych, o którym niedawno pisaliśmy, weszedł obecnie w życie na podstawie rozporządzenia Prez. Rzeczp. z 24 br., ogłoszonego w Dz. Ustaw Nr. 106.

Ubezpieczenie to jest poczwórne: 1) na wypadek braku pracy, 2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, 3) na starość, 4) na wypadek śmierci. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszyscy pracownicy umysłowi w wieku od lat 16 do 60-ciu a to bez względu na wysokość pobieranego wynagrodzenia. Rozporządzenie wymienia szczegółowo kategorje pracowników, których należy uważać za pracowników umysłowych, przyczem Minister Pracy może rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia także na inne jeszcze kategorje pracowników. Nie podlegają ubezpieczeniu osoby, których najemna praca umysłowa stanowi tylko zajęcie uboczne. Mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia krewni pracodawcy oraz niektórzy inni pracownicy, a to na własne żądanie. W razie ustania obowiązku ubezpieczenia przysługuje ubezpieczonemu prawo dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia.

Prawo do świadczeń z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy uzyskuje się po opłaceniu składek za 6 miesięcy, zaś prawo do świadczeń emerytalnych dopiero po 60 miesiącach składkowych. Prawo do renty starczej przysługuje pracownikom płci męskiej po ukończeniu 65 lat życia lub po osiągnięciu 480 miesięcy składkowych i ukończeniu przynajmniej 60 lat. Kobietom przysługuje to prawo po ukończeniu 65 lat życia lub po osiągnięciu 420 miesięcy wkładkowych i ukończeniu przynajmniej 55 lat życia.

Zasiłek dla pozostających bez pracy wynosi 30 procent płacy dla samotnych a 40 procent dla utrzymujących rodzinę. Ponadto każdemu członkowi rodziny przysługuje 10 procent powyższego zasiłku. Renta inwalidzka wynosi zasadniczo 40 proc. płacy, a minimum jej wynosi 50 zł. miesięcznie. Renta ta wzrasta maksymalnie do 50 procent płacy, w miarę im przez dłuższy czas opłacano składki. — Renta starcza równa się tej wysokości renty inwalidzkiej jaką otrzymałby uprawniony, gdyby w chwili, od której rozpocząć się ma wypłata renty starczej, był niezdolny do wykonywania zawodu.

Prawo żądania zwrotu wkładek przysługuje tylko pracownikom płci żeńskiej po osiągnięciu conajmniej 60-ciu miesięcy składkowych i tylko w razie wyjścia zamąż. Natomiast dla pracowników płci męskiej nie przewiduje rozporządzenie prawa żądania zwrotu składek w razie ustania obowiązku ubezpieczenia np. przez zaniechanie danego zajęcia i uzyskanie samodzielności. Jak już podkreślaliśmy, to swego czasu, jest to poważna luka w ustawie.

Instytucjami wykonywującemi omawiane ubezpieczenie będą utworzyć się mające Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Wysokość składek na wypadek braku pracy ustalona została na 2 procent płacy, z tem, że Rada Ministrów może każdej chwili podwyższyć tę stawkę do 3 procent. Wysokość zaś składki na pokrycie świadczeń emerytalnych ustalona została na 8 procent, czyli że łączna wysokość składki wynosić będzie na razie 10 procent płacy, oczywiście niezależnie od składek na rzecz Kasy Chorych. Przy płacach miesięcznych do 400 zł. pracodawca płaci 3/5, zaś pracownik 2/5 składki, natomiast przy płacach wyższych udział pracownika zwiększa się do połowy, wzgl. 3/5 składki.

Rozporządzenie zawiera szereg postanowień karnych na wypadek udzielania nieprawdziwych wyjaśnień, nie składania zgłoszeń itd.

Dr. B. S.

Z ruchu przedwyborczego

NARADY SJONISTÓW.

W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się w Warszawie sesja sjonistycznej Rady Partyjnej. Po referacie prezesa organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce, p. Lewitego o pracy sjonistycznej wygłosił poseł Grünbaum dwugodzinny referat o zadaniach w związku z wyborami do Sejmu i Senatu i z rokowaniami, prowadzonemi w sprawie bloku mniejszości narodowych. Po referacie odbyła się dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy.

We czwartek, 8 bm. odbędzie się we Lwowie posiedzenie Rady Partyjnej sjonistów wschodnio-małopolskich. Na porządku dziennym znajdują się ważne sprawy polityczne.

NARADY CENTRALI KUPCÓW W WARSZAWIE.

Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie Rady i Zarządu Centrali kupców w Warszawie, poświęcone stanowisku kupców wobec wyborów. Nie podjęto dotąd żadnych uchwał, wezwano tylko zarząd, by stał na straży interesów kupców w czasie wyborów do Sejmu.

ZJAZD CHARAJDIM.

W niedzielę odbył się w Krakowie, w hotelu Londyńskim, zjazd tzw. bezpartyjnej ortodoksji (charajdim) z kilku miast Małopolski i b. Kongresówki. Definitywnych uchwał co do stanowiska podczas wyborów narazie nie powzięto, atoli ogółem zaznaczyła się tendencja stworzenia wspólnego frontu małopolskich „charajdim" z „bezpartyjną" ortodoksją z b. Kongresówki. Referat wygłosił prezes kahału łódzkiego, p. Benjamin Russ.

Prowadzenie dalszych agend oddano ściślejszemu Komitetowi, w skład którego wybrano pp. Russa (Łódź), Engelhardta (Łódź), Rechnitza (Sosnowiec), Kopla Biegeleisena, Dawida Landaua, Mojżesza Landaua, Dr Peipera, Majera Friedricha i Bernsza Weinbergera (Kraków).

ENDECY ZBIERAJĄ WŚRÓD ŻYDÓW PIENIĄDZE.

Onegdajsza „Epoka" podaje niepozbawioną pikanterji wiadomość, że endecy, pragną zapełnić swoją pustą kasę przy pomocy... żydowskich pieniędzy. W Sosnowcu rozpoczęli mianowicie endecy zbiórkę pieniędzy na rzecz agitacji wyborczej pod hasłem „walki z bolszewizmem". Kto nie ofiaruje znaczniejszych sum na rzecz endecji, ten jest okrzyczany za „bolszewika". Charakterystycznem jest, że endecy nie omijają wcale obywateli żydowskich Sosnowca i usiłują wydostać od nich pieniądze na agitację wyborczą. Słusznie dodaje „Epoka", że jest to radykalny antysemityzm: „Zniszczyć Żydów biorąc od nich pieniądze"...

JESZCZE SĄ I TACY...

Donosiliśmy już o odezwach asymilatorów warszawskich przeciw blokowi mniejszości narodowych. Odezwy podpisane były przez jakiś „Związek Żydów-Polaków". Jak się okazuje, związku takiego niema w Warszawie, a odezwę wydała grupka młodzieży asymilatorskiej na Uniwersytecie warszawskim.

LISTA „RZĄDOWA" BEZPARTYJNA.

W kołach lewicowych opowiadają, że sfery zbliżone do Rządu wywierają nacisk na kierowników Partji Pracy, by ci na czas wyborów wyrzekli się nazwy i kandydowali tylko w charakterze jednostek i że podobne żądania postawiono Stronnictwu Chłopskiemu, które je odrzuciło.

PIASTOWSKIE „TU I TAM"

Ciekawą uchwałę powział zakopiański klub „Piasta". Z jednej strony „wyraził zaufanie i przyrzekł poparcie rządowi, z drugiej — wyraził zaufanie p. Witosowi.

Nie da się zaprzeczyć, że jest to — mówiąc językiem p. Witosa — szczyt „kalkulacji politycznej".

MONARCHIŚCI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WYBORÓW.

Monarchiści przygotowują się energicznie do kampanji wyborczej. Gorączkową agitację przedwyborczą rozwija znany monarchista, były poseł Ćwiakowski. Na ostatniem zebraniu monarchistów w Warszawie uchwalono opodatkować członków związku monarchistycznego na cele wyborcze.

ROZMAITOŚCI

Autor „Bohemy" — rosyjskim szpiegiem

Niedawno wydały sowiety książkę pt. „Rewolucja z roku 1848 we Francji". Na postawie dokumentów wydobytych z archiwum ustalono, że znany poeta francuski z pierwszej połowy ubiegłego stulecia, autor bardzo popularnej „Cyganerji", Henri Murger pozostawał na żołdzie caratu. Nakłonił go do tego niejaki hr. Tołstoj, który przez kilka lat był radcą legacyjnym rosyjskiej ambasady w Paryżu oraz tajnym agentem ochrany. Ten Tołstoj był kiedyś rewolucjonista, i przyjacielem Puszkina, ale potem „nawrócił się" i stał się zdrajcą swych towarzyszy. Taką samą nędzną rolę odegrał Henri Murger, który obracał się w kołach Wiktora Hugo oraz znał wszystkich członków prowizorycznego rządu we Francji z roku 1848. Za 100 franków miesiecznie składał Murger raporty rosyjskiej ambasadzie.

W ten sposób dowiedzieliśmy się, że Henri Murger, autor „Cyganerji", która m in. posłużyła Pucciniemu jako libretto do znakomitej opery, był narzędziem w rękach rosyjskiej ochrany.

Osobliwy proces o dziecko odebrane cyganom

W Kijowie odbywa się obecnie jeden z najosobliwszych procesów, jakie kiedykolwiek miały miejsce: chodzi o przynależność dziecka, odebranego cyganom. Sprawa ta przedstawia się jak następuje:

W r. 1925 u żydowskiego mieszkańca m. Kijowa p. Jerusalimskiego zaginął chłopczyk, liczący 4 i pół lata. Rodzice przez dłuższy czas poszukiwali dziecka, lecz bez rezultatu. Stracili już zupełnie nadzieję odnalezienia dziecka, gdy w rok później otrzymali depeszę od znajomego w miasteczku Kanarlik, że w taborze cygańskim, który rozbił namioty pod miasteczkiem, znajduje się dziecko, które nie jest podobne do cygańskich. Jerusalimski wyjechał natychmiast do Kanarliku, gdzie przy pomocy miejscowej milicji odebrał dziecko od cyganów.

W ciągu roku chłopczyk zdziczał, porósł gęstym włosem i okryty był grubą warstwą brudu, rozmawiał po cygańsku, zapomniawszy prawie zupełnie język rosyjski, w którym dawniej rozmawiał w domu. Rodzice jednak rozpoznali w tem na wpół dzikiem stworzeniu swoje dziecko. Natomiast cygan Martizkow nie przestawał twierdzić, że to jest jego dziecko.

Zostało wdrożone dochodzenie. Jerusalimski, jego krewni i znajomi dowodzili, że dziecko należy do Jerusalimskich, podczas gdy Martizkow i pozostali cyganie utrzymywali, że chłopiec jest dzieckiem Martizkowa i jego żony Fatimy.

Sprawa została przekazana ekspertyzie naukowej, która orzekła, że dziecko pochodzi z rasy cygańskiej. Cała sprawa oparła się o sąd, który ma wydać wyrok Salomona: Do kogo ostatecznie dziecko należy?

W charakterze ekspertów występuje na procesie 9 znanych profesorów medyków i znawców ras.

Joffe ofiarował 15 rubli na synagogę

Ciekawy epizod z życia sowieckiego dyplomaty.

Ryga, ŻAT. W tutejszych kołach żydowskich podawany jest następujący ciekawy epizod z życia tragicznie zmarłego niedawno dyplomaty sowieckiego Joffego:

Do miasteczka Słobodki w okręgu wileńskim przybył w marcu 1916 r. oddział wojsk rosyjskich z transportem sanitarnym. Wśród lekarzy wojskowych zwracał uwagęswym semickim wyglądem jeden z oficerów. Był to właśnie Joffe.

Joffe trzymał się na uboczu i nie nawiązywał stosunków z ludnością żydowską. W święta „Rosz Haszanah" wszyscy oficerowie odwiedzili bóżnicę, Joffe jednak nie przyszedł. W „Jom Kipur" popołudniu postanowiono więc specjalnie zaprosić Dr Joffego. Joffe z podziękowaniem przyjął zaproszenie i wysłuchał Jom-Kipurowej modlitwy wieczornej. Nazajutrz Joffe odwiedził starszych bóżnalnych i wręczył im 15 rubli na rzecz bóżnicy. Wkrótce transport sanitarny opuścił to miasteczko, które zajęte zostało przez wojska niemieckie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„Wyspiański a żydostwo"

Na ten temat wygłosi dziś, we wtorek 6-go b. m. o godzinie 7 wieczór redaktor Dr. M. Kanfer wykład w Kollegium Wykładów Naukowych. Prelegent poruszy stanowisko poety wobec żydostwa, wpływy Wyspiańskiego na Weitera, Asza i Pereca oraz przeprowadzi analogję między Wyspiańskim a Leiwiklem.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś, we wtorek premjera komedji Aleksandra Dumasa-syn pt. „Kean" czyli „Genjusz i rozpusta". Sztuka ta została przez p. Morewskiego przygotowana z wielkiem znawstwem ducha i twórczości klasycznej, jak też z szczegółowem uwzględnieniem stylu dekoracyj i kostjumów. W komedji bierze udział cały zespół artystyczny z p. Morewskim w głównej roli. Ze względu na niezwykle wysokie walory artystyczne i sceniczne sztuka budzi wielkie zainteresowanie i ma zapewnione powodzenie. Jutro we środę powtórzone zostaną „Szmaty" z p. Morewskim w mistrzowskiej niedoścignionej kreacji bohatera sztuki. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cele Towarzystwa „Opieka dla biednych chorych" w Krakowie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek popołudniowe przedstawienie o godz. 3-ej „Turandot" przeznaczono dla młodzieży. Wieczorem o zwykłej porze „Panna Flute". Jutro we środę „Turandot" po raz 30-ty.

— **JUAN MANEN** wszechświatowej sławy skrzypek, zwany w Hiszpanji następcą Sarasatego wystąpi w Krakowie we czwartek 8 bm. w Starym Teatrze w imprezie Krak. Biura Konc. E. Bujańskí. Koncert tego znakomitego artysty, którego każdorazowe zjawienie się na estradzie jest prawdziwem zdarzeniem artystycznem, zapowiada się świetnie, jak świadczy sprzedaż biletów.

— **WIECZÓR POEZJI NIEMIECKIEJ.** Koło germanistów U. J. urządza we czwartek 8 bm. o g. 6 wiecz. w sali 39 Coll. Nov. wieczór autorecytacyj autorki rumuńsko niemieckiej Czary Duszy. Znana w Krakowie młoda poetka recytować będzie m. in. z cyklu: „Mutter und Heimat".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz o godz 8.30 wiecz.)

Wtorek: „Kean" (Genjusz i rozpusta premjera).
Środa: „Szmaty".

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7.30 wiecz.)

Wtorek: „Turandot" (szkolne o g. 3-ej pop. Ceny popołudniowe); wiecz. „Panna Flute".
Środa: „Turandto".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz o godz 7.30 wiecz.)

Wtorek: „Królowa i Prezydent".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Wieża miłości" (Don Juan).
CORSO: „Pod znakiem czwórki" i „Pechowiec".
NOWOŚCI: „Zew morza".
WANDA: „W spelunkach „Rio de Janeiro".
WARSZAWA: „Ulubienica przedmieścia".
CIECHA: „Tańczący Wiedeń".
PROMIEŃ: „Nędznicy".
BAGATELA: „Noc miłości" (Prawo pierwszej nocy).

Na marginesie konfliktu polsko-litewskiego

Plotka o wystąpieniu Polski z Ligi Narodów. — Waldemaras jest cierpliwym optymistą i pacyfistą — w Genewie. — Głos „Frankfurter Zeitung".

Kraków, 6 grudnia.

(K) Pisaliśmy już swego czasu o rozmaitych **plotkach**, które rosną jak grzyby po deszczu **na zabagnionym** gruncie konfliktu polsko litewskiego. Obecnie mamy do zanotowania jeszcze jedną plotkę, której tendencje są całkiem przejrzyste. Oto prasa niemiecka podaje — **wprawdzie** ze znakiem zapytania — wiadomość, jakoby Polska miała zamiar wystąpić z Ligi Narodów w razie nieprzychylnego dla siebie załatwienia konfliktu polsko litewskiego. A pojawiają się te plotki po znanej enuncjacji Piłsudskiego, w której marszałek oddał uregulowanie konfliktu z całym spokojem w ręce Ligi Narodów. Najprawdopodobniej już w najbliższych godzinach przyniosą nam depesze z Genewy wiadomości o wyborze komitetu, któremu Rada Ligi Narodów poruczy próbę uregulowania tej sprawy, tak, że stanowisko Polski w tej sprawie będzie zupełnie jasne, a wszelkie prowokacje Polski spełzną na niczem.

Na razie walczy Litwa — wywiadami. W przejeździe do Genewy zatrzymał się litewski dyktator Waldemaras w Berlinie i udzielił obszernego wywiadu tamtejszej prasie. Dowiadujemy się z tego wywiadu, że Waldemaras jest optymistą, chociaż zdaje sobie dobrze sprawę, że rozwiązanie sprawy Wilna napotyka na wielkie trudności. P. Waldemaras jest bardzo łaskawy, albowiem już teraz zapewnia o swej cierpliwości. Nie żąda natychmiastowego zwrotu Wilna, a zadowoli się stopniowem tylko uregulowaniem tej sprawy. Rozumie się, że w Genewie jest Waldemaras na wskróś pokojowym i zapewnia, że Litwa nie ma wcale zamiaru rozpocząć wojny. Czemu jednak przypisuje Polsce zaborcze zamiary nietylko wobec Litwy, ale i wobec Łotwy? Można zrozumieć, że litewski dyktator chce Polskę przedstawić w jaknajgorszem świetle, ale to szerzenie paniki wojennej, to niepokojenie Łotwy, której imieniem Polski odgraża się aneksją Libawy i Dynaburga jest zbyt przejrzystą intrygą.

W dalszej części wywiadu opowiada prof. Waldemaras o przyjaźni z Niemcami i bardzo lekko przechodzi nad sprawą Kłajpedy do porządku dziennego. Może to uczynić, ponieważ jest i tak pewien poparcia Niemiec. Że to poparcie jest pewne, świadczy wstępny artykuł starego demokratycznego organu niemieckiego „Frankfurter Zeitung", w którym po napaści na Piłsudskiego czytamy, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie dopuszczą do inkorporacji Litwy przez Polskę. Niemcy doprawdy nie dopuszcza do tego, że Polska do tego wcale nie zdąża. Bardzo zgrabnie ukrywa „Frankfurter Zeitung" swoje pogróżki pod adresem Polski pod komplimentami dla Polski. „Frankfurter Zeitung" pisze bardzo pochlebnie o konsolidacji państwowej Polski, o wzroście mocarstwowego znaczenia państwa polskiego i o konieczności wschodniego Locarna. Pytanie tylko zachodzi, czy droga do Locarna prowadzi przez judzenie przeciwko Polsce i przez podtrzymywanie manji wielkości litewskiego dyktatora?

Wynurzenia przywódcy emigrantów litewskich

Specjalny korespondent „Berliner Tageblatt" uzyskał wywiad od przywódcy emigracji litewskiej, Pleczkajtisa, przebywającego wraz ze swymi przyjaciółmi politycznymi w Wilnie.

P. Pleczkajtis oświadczył, że jest on nieprzejednanym wrogiem obecnego rządu faszystowskiego na Litwie. Jakkolwiek korzysta on w Wilnie z gościny i prawa azylu, to jednak uważa, że walka przeciwko obecnemu systemowi na Litwie jest wyłącznie sprawą narodu litewskiego, wobec czego wszelkie mieszanie się strony trzeciej, a w szczególności Polski, byłoby niepożądane.

P. Pleczkaitis podziela stanowisko Polski, że jednym z najżywotniejszych warunków istnienia Litwy, jest podjęcie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Polską. Jednak w chwili, gdyby żołnierz polski przekroczył pod jakimkolwiek pozorem granice litewskie, to wówczas on pierwszy zaprotestowałby przeciwko temu przed całym światem i opuściłby kraj, który udzielił mu życzliwej gościny. Dlatego też wszystkie pogłoski o przygotowującym się rzekomo zbrojnym marszu wojska polskiego na Kowno, pozbawione są zupełnie podstaw.

„W chwili, gdy naród litewski ujmie ster władzy w swe ręce — oświadczył p. Pleczkaitis — wybije dla mnie godzina działania i wówczas, przy poparciu większości narodu litewskiego, który sympatyzuje z emigracją, a nie przy pomocy batalianów polskich, uda mi się obalić faszystowski system rządzenia".

Na zapytanie korespondenta w sprawie Wilna, Pleczkajtis odpowiedział, że uzależnianie sprawy nawiązania stosunków z Polską od zwrotu Wilna nie może doprowadzić do wyników dodatnich, wobec czego sprawa ta musi być oddzielnie traktowana przez parlament litewski.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Gdy hr. Bethlen jest liberałem...

Gdy hr. Bethlen staje się liberałem, pogarsza się przedewszystkiem sytuacja Żydów na Węgrzech. Jak długo hr. Bethlen nie drapował się w togę liberała, żydowscy studenci mieli wprawdzie ograniczony i procentowo unormowany dostęp do uniwersytetu. Gdy zaś hr. Bethlen, chcąc sobie skaptować Anglików, zaczął odgrywać komedję zainaugurowania nowego kursu wewnętrznej polityki, żydowscy studenci stracili wogóle wszelki kontakt z uniwersytetami. A obecnie skutków tej polityki liberalnej zaczynają Żydzi doznawać i w gospodarczej dziedzinie. Cichutko i bez rozgłosu rozpoczął minister spraw wewnętrznych Scitowski swoją kampanię przeciwko żydowskim kupcom i robotnikom. Władze otrzymały tajny okólnik, by wydalać z granic państwa węg[illegible]krajowców. Tyczyło się to, rozumie się, [illegible], a wydalano z miasteczek węgierskich od kilkudziesięciu lat osiadłych tam żydowskich kupców, ponieważ nie są węgierskimi obywatelami. Obecnie zaczęto tę samą nagonkę na żydowskich kupców w Budapeszcie. Cały szereg od lat osiadłych w Budapeszcie Żydów otrzymało teraz nakaz opuszczenia Węgier. Wszystko to dzieje się cichutko, prasa o tem nic nie pisze, by nie zaszkodzić Węgrom w Genewie. A dzieje się to dlatego, ponieważ hr. Bethlen zapragnął nagle być liberałem...

Sensacyjne wystąpienie z komunistycznej międzynarodówki

Znana działaczka holenderskiej partji komunistycznej, pani Rolland Holst, która w międzynarodowym ruchu robotniczym wielką odgrywa rolę, wystąpiła z komunistycznej międzynarodówki i wystosowała list, w którym podaje motywy swego ustąpienia. Wykluczenie Trockiego i Zinowiewa z partji odsłoniły brutalny system tłumienia swobody przekonania. Obecny kurs gloryfikacji przemocy odbija się fatalnie na całym ruchu światowym i wywołuje przesilenie w zagranicznych partjach. Te powody skłoniły panią Rolland Holst do ustąpienia z trzeciej międzynarodówki, albowiem doszła do przekonania, że tylko poza obrębem komunizmu może klasa robotnicza walczyć o swoje cele.

GRZEGORZ BAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

3) (Ciąg dalszy)

Przywitałem się z nim i podałem mu rękę. Snać prostota w mojem obejściu wzruszyła go. Podał mi swoją rękę, ledwie dotykając moich palców.

— Jak się czujesz?

— Dziękuję, lepiej. To nic, przejdzie. Przyzwyczajony grzbiet.

— Gniewasz się pewnie na mnie, przyjacielu? Ale ja właściwie nie jestem temu winien...

— Nie, cóż pan tu jest winien? Poskarżył się pan na tych łajdaków, a ja wpadłem między nimi. Dowództwo umyślnie nie chciało przeprowadzić śledztwa. Im wsypano po dwieście, a mnie, jako głównemu winowajcy, trzysta.

— W raporcie policmajstra zaznaczone było, że ty nie jesteś winien.

— Co to obchodzi dowództwo? Warto im głowę sobie łamać? Nie dawaj powodu do żalów, — a nie dostaniesz batów. A jakeś dopuścił do skargi — to masz łamanie gnatów.

— A dlaczego tyś dostał więcej, niż inni?

— Hm... ja jestem **Żydem**.

Słowa te żołnierz wymówił zdławionym głosem. Błękitne oczy jego napełniły się łzami.

— Jak tobie na imię? — zapytałem go, chcąc zmienić temat rozmowy.

— Dano mi w wojsku imię Jerofei.

— A jak się nazywasz po żydowsku?

— Jeruchim.

— Co ja słyszę? — Zawołałem. — Żołnierz spojrzał na mnie ze zdziwieniem. — Opowiedz mi, skąd pochodzisz, kto są twoi rodzice i kiedy zostałeś wzięty do wojska?

Chory odpowiedział mi na wszystkie pytania. — Mój Boże! Był to nie kto inny, lecz mój nieszczęśliwy towarzysz z lat dziecinnych, mój kolega z ławy szkolnej w chederze, — Jeruchim, o błękitnych oczach i bladej twarzy. Byłem tak oszołomiony tem niespodziewanem odkryciem, że nie rozumiałem, co on mówi do mnie. Pod jakimś błahym pretekstem postarałem się czemprędzej wyjść, by zostać sam i zebrać swoje myśli.

Długo wahałem się, czy mam opowiedzieć wszystko Jeruchimowi, czy też nie. Ostatecznie, po dłuższym namyśle, postanowiłem ukryć przed nim naszą dawną przyjaźń i nie budzić w jego pamięci wspomnień przeszłości. Lecz zarazem dałem sobie słowo uczynić wszystko, co będzie leżało w mojej mocy i wykorzystać wszelkie znajomości, by uwolnić nieszczęśliwca od okropności dalszej służby. Za dawnych czasów zwolnienie takie nie było rzeczą zbyt trudną, zwłaszcza, że Jeruchim był słaby i chorowity nietylko z wyglądu, lecz i w rzeczywistości.

Znałem dobrze dostawcę żydowskiego, który dostarczał produkty żywnościowe do szpitali wojskowych. Dostawca ten żył na dobrej stopie z całem dowództwem szpitala. Przez niego właśnie zacząłem pracować. Przedewszystkiem pozostawiono Jeruchima w szpitalu jako obłożnie chorego, jakkolwiek powrócił już niemal zupełnie do zdrowia. Następnie dopuszczano do niego odwiedzających bez żadnych przeszkód i pozwolono mu wychodzić na krótki czas do mnie do domu i do bożnicy, dokąd Jeruchima zawsze ciągnęło z jakąś niezwykłą siłą. Modlił się z taką pobożnością i z takiem żarliwem uczuciem, przelewając często obfite, gorzkie łzy, jakkolwiek nie rozumiał prawie wcale znaczenia słów modlitwy, które z trudnością sylabizował, — że wzbudzał ogólną uwagę i politowanie u wszystkich Żydów. Toteż ofiary i datki sypały się na niego ze wszystkich stron. Skomunikowałem się z kilkoma bogatymi Żydami, których zapoznałem z moim planem zwolnienia Jeruchima ze służby wojskowej. Wszyscy wzięli żywy udział i wyrazili gotowość przyjścia z pomocą pieniężną. A w moim praktycznym planie kiesa odgrywała doniosłą rolę. — Wolność Jeruchima trzeba było kupić. W owych czasach wiele można było kupić i sprzedać za pieniądze...

Jeruchim, czyli jak go potem nazwano Jerofei, mówił wcale nieźle żołnierskim językiem, lecz mowa jego była rubaszna, urywana, bez związku lub jakiegoś porządku wewnętrznego. Niemniej jednak poznałem stopniowo wszystkie jego przejścia od czasu, gdy wzięto go do wojska. Przejścia te rzucają takie jaskrawe światło na życie żołnierza-Żyda w dawnej Rosji, a zwłaszcza na życie małoletnich kantonistów żydowskich, że uważam za swój obowiązek podzielić się opowieścią Jerofeja z moimi czytelnikami. Oczywiście, nie będę oddawał tego opowiadania w sposób tak pogmatwany i w tych samych wyrazach, jak je słyszałem z ust nieszczęśliwego udręczonego żołnierza. (C.d.n.)

Z obrad kahału krakowskiego

Kraków, 6 grudnia.

W sennym naogół nastroju toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusja budżetowa.

Pierwszy przemawia r. Deutscher, zestawia statystycznie kilka danych budżetów lat poprzednich w stosunku do preliminarza budżetu za rok 1928 i dochodzi do stwierdzenia, że preliminarz obecny jest stosunkowo dość realny, bo cyfry odpowiadają obecnym stosunkom. W szeregu cyfr i procentowych stosunków zatrzymuje się na punkcie „Oświata“, dla której kahał preliminuje 40,000 złotych tj. niecałe 4 proc. Tu rozpoczyna polemikę ze światopoglądem sjońskim na temat wychowania, które zdaniem mowcy powinno być tylko i wyłącznie religijne. Dlatego wotować będzie przeciw subwencji dla „Sefer Iwri“, żądać zaś takowej będzie dla Chederu „Sefer Hatora“.

Odnośnie do projektu budowania domu Starców oraz tanich domów dla ludności żydowskiej zajmuje stanowisko negatywne, uważając, że sprawy te są obowiązkiem zarządów komunalnych i państwa. Byłby zaś za budową domu dla urzędn. Gminy wyzn.

Jako drugi przemawia radca Dr. Schwarzbart. Przemówienie nadzwyczaj piękne, dosadne, nacechowane dobrą wolą i troską o dobrobyt gminy i jej członków.

Dyskusja obecna — wywodzi — robi wrażenie nie głębokiej potrzeby, ale czegoś obowiązkowego. Brak zajęcia się szczerego jest zapewne wynikiem przekonania, że to ostatni rok istnienia tego kahału. Choć może kto wie — u nas są przecież i tacy, którzy dotychczas przeciwdziałali ogłoszeniu dekretu Piłsudskiego, zechcą może bodaj zakulisowemi intrygami opóźnić jego realizację.

Nawiązując do wywodów przedmowcy, stwierdza r. Dr. Schwarzbart, że między światopoglądem sjonistycznym a światopoglądem stronnictwa przedmowcy w stosunku do ujęcia problemów gminy panuje ogromna, zasadnicza różnica. Zamiast pracy nad całością panuje walka programów. Podczas gdy Aguda uważa, że sjonizm a oni to dwa nie przecinające się koła, to sjonizm uważa siebie za koło olbrzymie w obrębie którego mieści się wszystko co żydowskie. Należy więc zburzyć skostniałe pojęcia dogmatyczne i zbudować jednolitą zjednoczoną społeczność żydowską przez regulowanie wzajemnych praw w drodze ście parlamentarnej. Światopogląd zaś inny przyczynia się do destrukcji w społeczeństwie żydowskim.

Analizując dekret o gminach żyd. stwierdza mowca, że dekret ten, aczkolwiek osamotnieni o niego walczyli sjoniści, nie zadawalnia ich przecie. Nie zadowalnia właściwie żadnej partji. Jednych przez rozszerzenie praw wyborczych na szersze masy i przez nadmierną klerykalizację, — sjonistów również z tego ostatniego powodu, oraz z powodu szeregu przepisów zagrażających jedności żydowskiej i dla ciasnych ram kompetencji. Zadowoleni zaś są z rozszerzenia okręgu wyborców i pewnego rodzaju zjednoczenia społeczeństwa żydowskiego w Radzie naczelnej (Rada religijna), na mocy której całość żydowska stanowić będzie odtąd osobowość prawną. Są więc w dekrecie dodatnie strony obok ujemnych.

Wracając do budżetu, oświadcza mowca, że głosować będzie przeciw budżetowi a to dla demonstracji przeciw rozmyślnemu sabotowaniu przez prezydjum sprawy demokratyzacji Kahałów.

Na końcu swego przemówienia wraca do sprawy „oświaty“, którą nazywa ciemną plamą budżetu gminy. Preliminowane 40,000 należy podnieść do 100,000 zł., aby w części choć móc zaspokoić potrzeby i żądania oświatowe ludności żydowskiej.

Całość budżetu nie zawiera nowych myśli ani nie posiada inicjatywy.

Na tem odroczono posiedzenie do najbliższego czwartku.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Wpływy i wydatki rządu palestyńskiego

Jerozolima. (ŻAT.) W dzienniku urzędowym rządu palestyńskiego zamieszczone zostało sprawozdanie finansowe rządu za okres od 1. IV. do 31 VIII. br. Wpływy w tym okresie wynosiły 807,616 funt., zaś wydatki 827,936 funtów.

Przeciw katedrze języka żyd. na Uniwersytecie Hebrajskim

Jerozolima (ŻAT.). Na konferencji nauczycieli hebrajskich, która odbyła się w tych dniach w Jerozolimie uchwalono m. in. przesłać depeszę do Dra Magnesa z wyrazem opinji, że utworzenie katedry języka żydowskiego na uniwersytecie hebrajskim w Palestynie byłoby obecnie rzeczą niewłaściwą.

Porozumienie z „Agudą“ w Palestynie?

Jerozolima. (ŻAT.) Prezes organizacji „Agudas Israel“ dr. Pinchas Kohn, który bawi obecnie w Palestynie, odbył konferencję z prezydjum Rady Narodowej Żydów palestyńskich („Waad Leumi“) w sprawie stanowiska krańcowo- ortodoksyjnych ugrupowań wobec nowej ustawy o gminach żydowskich w Palestynie. Dr. Kohn oświadczył, że członkowie „Agudy“ są zmuszeni do tworzenia odrębnych gmin z powodu rozbieżności zdań w kwestji prawa głosu dla kobiet oraz szkolnictwa.

Jak się dowiadujemy, rokowania między „Agudą“ a „Waad Leumi“ będą kontynuowane i jest rzeczą możliwą, że uda się znaleźć modus vivendi, dzięki któremu będzie można uniknąć rozłamu w gminie żydowskiej, zwłaszcza przy reprezentowaniu jej nazewnątrz.

„Agudas Israel“ oraz grupa „Waad Hair Aszkenazy“ gotowe są przyjąć taką formę kompromisu, któryby umożliwił żydostwu palestyńskiemu jednolity front nazewnątrz z warunkiem, żeby ortodoksi mieli wewnętrzną autonomję w sprawach religijnych: szkolnictwa religijnego, rytualnego uboju bydła, w sprawach synagogalnych itp. „Aguda“ ... że „Waad Leumi“ jest kierowany przez elementy niereligijne, których administracja w życiu religijnem jest dla „Agudy“ niemożliwą do przyjęcia. W razie jednak przyznania ortodoksom autonomji w kwestjach religijnych wewnątrz gminy, są oni gotowi przyłączyć się do gmin ogólno- żydowskich, które ... reprezentowały żydostwo palestyńskie jako całość wobec rządu.

Sojusz asymilatorsko-ortodoksyjny przeciw sjonizmowi

Budapeszt. (ŻAT.) Ortodoksi i „neolodzy“ (asymilatorzy) na Węgrzech prowadzą, jak już donosiliśmy, zaciętą walkę przeciwko ruchowi sjonistycznemu oraz przeciwko zalegalizowaniu organizacji sjonistycznej na Węgrzech. Zagrożono nawet klątwą tym, którzy będą współpracować z organizacją sjonistyczną. Ostatnio wodzireje ortodoksyjni wydelegowali do ministra spraw wewnętrznych posła żydowskiego w parlamencie węgierskim dr. Pawła Sandora, aby przekonał rząd o konieczności rozwiązania organizacji sjonistycznej. Dr. Sandor usiłował wykazać „niebezpieczeństwo“, grożące rządowi ze strony sjonizmu.

Inspirowana jest też propaganda antysjonistyczna w prasie. W dzienniku węgierskim „8 Orai Ujsag“ ukazał się artykuł, który dowodzi, że sjonizm jest ruchem nacjonalistycznym, importowanym z... Rosji sowieckiej (!!!) Tenże dziennik rozpowszechnia jeszcze inne bezmyślne insynuacje i banialuki o działalności sjonistycznej.

Utworzenie komitetu obrony żydowskich praw mniejszości narodowych w Europie wschodniej i południowej

Berlin (ŻAT.). Z inicjatywy p. Leo Motzkina odbyła się tu narada poświęcona sprawie obrony praw mniejszości żydowskich w różnych krajach.

W naradzie tej uczestniczył prof. Albert Einstein. Dr. Klee, prof. Sobernheim, Dr. Sołowiejczyk, Dr. Nahum Goldman, Dr Kollenscher, Dr. Gronnemann, Dr Czerykower, Rudel oraz szereg innych wybitnych osobistości żydowskich.

Po referacie wstępnym p. Leo Motzkina, który zobrazował sytuację mniejszości żydowskich w różnych krajach odbyła się ożywiona dyskusja. W końcu zebrani postanowili utworzyć w Niemczech Komitet obrony żydowskich praw mniejszościowych w krajach Południowej i Wschodniej Europy.

Potępienie napadu na posła Grünbauma

Berlin. (ŻAT.) Zgodnie z uchwałą egzekutywy kongresu mniejszości narodowych, która odbyła

OZJASZ TKON

Przedruk i przekład wzbroniony.

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

3.

Smutne, bolesne wspomnienia — tragedja lwowska!

Oczywista — nie chcę rozdzierać zabliźnionych ran. Dotykam zlekka, a już się czuje, jakoby nanowo krwawić zaczęło.

Ot — zrazu jakieś głuche, potworne wieści, których w żaden sposób ani skontrolować, ani sprawdzić nie można było. Lwów był zupełnie odcięty. Ale na drugi, czy na trzeci dzień zjawił się jakiś umyślny posłaniec i informuje. Naturalnie w nieludzkim strachu, katastrofa wydała się większa, przedewszystkiem co do liczby zabitych i co do rozmiarów szkód. Po wszelkich restrykcjach jednak dosyć jeszcze zostało, ażeby się krew ścięła w żyłach.

Co robić? Są obawy o powtórzenie się okropności. Kto może obronić? Może tylko jedyny silny człowiek z autorytetem i z surogatem władzy — Józef Piłsudski. Jeżeli ktoś — to chyba on pomoże. A obok niego — szef rządu Jędrzej Moraczewski. Wszak obaj mieli za sobą długi okres publicznej działalności, a wiedziało się doskonale, że chyba oni bez zastrzeżeń i z całą gwałtownością ludzi zachodnich potępią tego rodzaju rosyjskie barbarzyństwa i choćby tylko z prostego ludzkiego współczucia i wstrętu przed nikczemnością zrobią wszystko. co będzie w ich mocy, ażeby takie rzeczy się nie powtórzyły.

A więc — do Piłsudskiego.

Poszliśmy w deputacji i przedstawiliśmy mu całą grozę lwowskich wydarzeń. Czy go to wtedy wzruszyło? Mam do dnia dzisiejszego wrażenie pewne, że tak. Ale w słowach był raczej — twardy. Nie jakoby był samą katastrofę i przelew krwi zlekceważył, ale on się do tragedji ustosunkował po żołniersku. Tak — mieliście tylu zabitych. Dwa razy tyle mieliśmy w jednej bitwie tam i tam. Trudno — wojna. Szkoda, że Żydzi we wschodniej Galicji nie połączyli się całkowicie z nami, że ogłosili neutralność w przeprawie polsko ruskiej. Co? Że więcej niż 600.000 Żydów żyje w ruskich okolicach? Że Ukraińcy urządzili by straszliwą rzeź, jakby za dni Chmielnickiego? Tak, to jest możliwe, nawet prawdopodobne. Ale toby mało dla przyszłego pożycia polsko żydowskiego właśnie bardzo wielkie, wprost decydujące znaczenie... I tak dalej w tym stylu, krótko, zwięźle, stanowczo — po żołniersku. Na końcu długiej rozmowy odesłał nas do — rządu, do Moraczewskiego.

Ta pierwsza audjencja odrazu mnie pouczyła, jaki jest stosunek Piłsudskiego do kwestji żydowskiej w Polsce: On jeszcze nie wziął sobie chwili wolnego czasu, ażeby się nad nią zastanowić. Niewątpliwie — Żydzi nie mają powodu obawiać się wyraźnej krzywdy z jego strony. Piłsudski wogóle nie jest — krzywdzicielem. Ale też niema prawdopodobieństwa lub uzasadnionej nadziei, ażeby coś pozytywnego zdziałał dla Żydów. To pierwsze moje wrażenie sprawdziło się do stopnia jednej pewności później, kiedy miałem sposobność przed nim poruszać sprawę żydowską. Poprostu unikał świadomie tego tematu, a gdy się go natarczywie jednak poruszyło, to uporczywie — milczał. Byłem raz, pamiętam, jako przedstawiciel „Wolnego Zjednoczenia“ posłów żydowskich wezwany do Belwederu i miałem odpowiedzieć na cały szereg pytań w dziedzinie aktualnych zagadnień państwowych. Każda odpowiedź była dyskutowana. Piłsudski świetnie umie słuchać i doskonale odpowiadać. Żadne słowo, żaden akcent nie uchodzi jego uwagi. Podczas tej audjencji, kto

naradę w Berlinie, przewodniczący egzekutywy dr. Wilfan przesłał posłowi Grünbaumowi depeszę z wyrazami sympatji dla jego osoby oraz wyrazami oburzenia z powodu brutalnej napaści dokonanej niedawno na posła Grünbauma. W depeszy wyrażona jest nadzieja dalszej owocnej współpracy egzekutywy kongresu mniejszości narodowych z posłem Grünbaumem dla wspólnego dobra i zapewnienia praw mniejszościom narodowym.

—o—

ZJEDNOCZONA KONFERENCJA SJONISTYCZNA W JUGOSŁAWJI. W Zagrzebiu otwarto konferencję krajową zjednoczonych organizacyj sjonistycznych w Jugosławji. Przemówienie inauguracyjne wygłosił naczelny rabin Dr Alkalay. Na porządku dziennym stoją sprawy propagandy sjonistycznej, finansów, ruchu młodzieżowego, działalności palestyńskiej itd.

„JUEDISCHER VERLAG" w Berlinie obchodził w listopadzie 25-lecie istnienia. Założycielami tego wydawnictwa byli Buber, Bertold Feiwel, Lilien i D. Trietsch. W pracach przygotowawczych brał udział również prof. Weizmann.

KONFERENCJA „AGUDY". W Berlinie odbędzie się 26 i 27 bm. konferencja Centrali Palestyńskiej „Agudy". Dnia 24 i 25 bm odbędzie się we Frankfurcie konferencja agudystycznych organizacyj młodzieży.

ra trwała dosyć długo, próbowałem ciągle rozpocząć dyskusję o sprawach żydowskich, ale właśnie tych uwag — wyłącznie tych uwag — nie dosłyszał. Jeszcze dzisiaj opowiadają, że na Radzie ministrów, której on przewodniczy, sprawy żydowskie nie bywają załatwiane. A jeśli ktoś jakąś taką sprawę porusza, to ex praesidio następuje krótka komenda: Idźmy dalej, panowie!

Tak — Józef Piłsudski nie widzi, w normalnych warunkach, kwestji żydowskiej, a gdy się z nią spotyka, względnie się o nią potyka, — to się do niej zniechęca. Ot tak: ja mam tyle do czynienia z budową państwa polskiego, a tu mi włażą z jakąś kwestją żydowską. Zawracanie głowy...

A może jednak — w ostatnich latach, kiedy Piłsudski miał sporo czasu do rozmyślań, a później, kiedy musiał z urzędu zajmować się poszczególnemi kwestjami państwowemi poza wojskiem i zagraniczną polityką, do czego ma zamiłowanie, może w tych latach przecież się nauczył, że pozytywne rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce jest jednem z podstawowych zagadnień właśnie samej budowy tego państwa...

Wtedy, podczas owej pierwszej audjencji, z pewnością tego jeszcze nie wiedział.

(C. d. n.)

Przegląd gospodarczy

Wzrost bezrobocia

Według danych państwowych Urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 19 do 26 listopada b. r. wykazuje 132.667 bezrobotnych, w tej liczbie 32.692 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 8.612 osób. Wzrost bezrobocia nastąpił w następujących okręgach P. U. P. P.: wojew. Śląskie o 1.932 osób, Łódź o 775 osób, Poznań o 554, Kalisz o 436, Bydgoszcz i Biała o 435, Lublin o 376, Kraków o 323, Włocławek o 243, Sosnowiec o 241, Drohobycz o 232, Toruń o 225, Żyrardów o 195, Tczew o 184, Radom o 179, Siedlce i Oświęcim o 174, Ostrów o 171, pow. warszawski o 169, Lwów o 159, Wejherowo o 156, Wilno o 106. Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło tylko w Ostrowcu o 141 osób.

—o—

OCHRONA ZDROWIA I ŻYCIA PRACOWNIKÓW. W tych dniach ministerstwo pracy i opieki społecznej prześle na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zdrowia i życia pracowników.

PLANOWA WALKA Z DROŻYZNĄ. W celu umożliwienia odpowiednim władzom planowej walki z drożyzną Ministerstwo Przemysłu i Handlu zażądało od izb handlowych nadsyłanie cen 16-tu artykułów żywnościowych regularnie co tydzień. Izby zwróciły jednakże ministerstwu uwagę, że ogólnikowe wymienienie ilości artykułów bez podania gatunku, może wywołać niewłaściwe pojęcie o stanie drożyzny przy porównywaniu cen w różnych miejscowościach, podających cenę 16-tu dowolnych i niejednakowych artykułów. Wobec tego izby handlowe zaproponowały ujednostajnienie artykułów dla wszystkich sprawozdań tygodniowych, przyczem załączyły do memorjału projekt nomenklatury wymienionych 16 artykułów.

GROŹBA ZNACZNEJ ZWYŻKI CEN ŚLEDZI. Według ostatnich wiadomości rynek śledziowy w Polsce znajduje się pod groźbą znacznej zwyżki ze względu na wyczerpanie się zapasów oraz kontyngentów przywozowych. Zapasy kupców gdańskich są już w całości wyczerpane, a kontyngenty przywozowe na rok bieżący również. Pomimo interwencji komisji przywozowej Min. Przemysłu i Handlu dotychczas nie rozszerzyło kontyngentów przywozowych.

IMPORT SMALCU. Na skutek postanowienia ministerstwa przemysłu i handlu, zdecydowano traktować liberalnie import do Polski smalcu i słoniny. Stosownie do tej decyzji nie są czynione żadne inne formalności przy imporcie tych artykułów, prócz uzyskania przyzwolenia na przywóz, które wydawane jest bez trudności.

II. OGÓLNO-KRAJOWY TARG NASIENNY WE LWOWIE urządzają Targi Wschodnie w dniach 2, 3, 4 i 5 lutego 1928 roku. Ma on rolnikom i detalistom ułatwić wiosenne zakupy materjału siewnego na podstawie naocznych oględzin towaru i bezpośrednich tranzakcyj z producentami nasion i hurtownikami w tym dziale handlu.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 6 grudnia.

Kraków (545 m) 12 Sygnał czasu, „Hejnał", komunikaty, 14—15,40 Transm. z Warszawy, 17,20—17,45 Odczyt pt. „Nowe prace o Wyspiańskim", wygł. prof. Dr. T. Sinko, 17,45—19 Transm. z Warszawy (Koncert), 19—19,15 Komunikaty rolnicze, 19,35—20 Odczyt pt. „Nowsze poglądy na zagadnienia polskiej filozofji", wygł. Dr. S. Harassek. 20,05—20,30 Odczyt pt. „Na marginesie moich poczynań literackich", wygł. p. J. Kurek. 20,30 Transm. z Warszawy (Audycja ku czci Finlandji), 22,30—23,30 Muzyka salon. z „Pavillonu".

Warszawa (1111 m) 14—15,40 I. Kurs spółdzielczy, 14,50—15,15 „Wesele Boryny" (fragment „Chłopów"), 17,45 Koncert kameralny, 20,30 Muz. taneczna.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 20,30—22 Koncert Nowowiejskiego i Szafrańskiej (Bach, Mozart i in.)

Katowice (422 m) 17,45 i 20.30 Transm. z Warszawy, 22,30 Muz. tan.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16,15 i 19,30 koncerty.

Berlin (483,9 m) 17—19 Koncert, 20.10 „Święta", legenda muz. (tekst Hauptmanna).

Frankfurt n/M (428,6 m) 16,30—17,45 wyj. z oper włoskich, 20 Koncert symfon. (m. in. arje i pieśni).

Stuttgard (379.7 m) 20 Koncert (m. in. arje i pieśni).

Hamburg (394,7 m) 21,15 Wieczór pieśni (Brahms, Schubert i in.)

Wrocław (322,6 m) 20,15 „Lekarz mimowoli", komedja Moliera.

Królewiec (329,7 m) 20 „Jonny" opera Kreneka.

Langenberg (468,8 m) 13,05 i 18 Koncerty. 20,15 Pieśni i duety ludowe.

Praga (348.9 m) 16,20 Giełda. 16.30 i 19,15 Koncerty.

OTWARCIE RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ, 8 BM. Próby w wileńskiem studjo są zakończone. Stacja zaczęła nadawać 1 grudnia i pracuje na fali 435 m. Oficjalne otwarcie odłożono na 8 bm.

Walka przeciwko bezsenności

Wiedeński profesor Konstanty Economo wygłosił niedawno odczyt o walce przeciw bezsenności. Odbiorcy radja mieli sposobność wysłuchania tego odczytu, ale obecnie chcemy z jego treścią zaznajomić szersze rzesze czytelników.

Potrzeba snu objawia się u człowieka rozmaicie, zależnie od jego wieku. Między 6 a 18 rokiem życia musi człowiek spać dziesięć godzin, dojrzałemu człowiekowi wystarczy tylko 7—8 godzin, a starszy człowiek śpi zwykle tylko 3—4 godziny. Głębokość snu nie jest jednakowa, a na podstawie eksperymentów ustalono, że najmocniej człowiek śpi w drugiej godzinie po zaśnięciu, po drugiej godzinie osłabia się intensywność snu.

Człowiek współczesny bardzo często uskarża się na bezsenność. Najpraktyczniej można bezsenność usunąć przez używanie ruchu oraz unikanie wszystkiego, co przeszkadza trawieniu i czynności serca i nerek. Dlatego radzić można wszystkim, by przez leżenie na wznak ułatwili z początku krążenie krwi. Należy też unikać zbyt wielkiego zimna lub gorąca oraz wszelkich zbyt mocnych wrażeń przed pójściem na spoczynek. Cierpiących na bezsenność można jednak tem uspokoić, że chociaż człowiek nie wysypia się, to przez kilka godzin leżenia w łóżku w każdym razie organizm odpoczywa.

Czy wszystkie te dobre rady i wskazówki wystarczą — to już jest inna sprawa.

WESOŁY KĄCIK

POSTĘPY TECHNIKI

— Dzisiejsze postępy techniki są zadziwiające!

— Istotnie. Przedtem przejeżdżano pięciu ludzi dziennie, a dziś pięćdziesięciu!

SUKNIA

— Całe miasto już o tem mówi, że nie mam nic do ubrania.

— Jakto?

— Nawet lekarz powiedział mi dzisiaj, że przydałaby mi się większa wymiana materji.

Problemy polityki światowej

na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów

Porządek dzienny sesji. — Konflikt francusko-włoski. — Litwinow o nawiązaniu stosunków między Anglją a Rosją

(K) W poniedziałek, 4 bm rozpoczęła się grudniowa sesja Rady Ligi Narodów. **Na porządku** dziennym znajduje się **36 punktów Sprawy polskie** zajmują wśród nich bardzo poczesne miejsce. Przedewszystkiem konflikt polsko- litewski, następnie zażalenie niemieckiej mniejszości na Górnym Śląsku, sprawa Westerplatte w Gdańsku i odporne stanowisko senatu gdańskiego przeciwko używaniu portu w Gdańsku przez polskie okręty wojenne. Prócz polskich spraw wymienić jeszcze należy prawny spór między Rumunją a Węgrami w sprawie wywłaszczenia węgierskich obszarników. W tej sprawie zakomunikował rząd węgierski generalnemu sekretarzowi Ligi, że zwrócił się do rządu rumuńskiego z propozycją ugodowego załatwienia tej sprawy drogą bezpośredniego porozumienia się. Węgry na tę propozycję nie otrzymały odpowiedzi, wobec czego żądają stanowczo ostatecznego załatwienia całego problemu już na obecnej sesji. Rumunja natomiast dążyć będzie do odroczenia sprawy.

Obecna sesja zajmie się jeszcze zamianowaniem przewodniczącego dla międzynarodowej konferencji celem uregulowania zakazów wywozu i przywozu, która to konferencja ma się odbyć w czerwcu 1928 r. Znajdzie się wreszcie na porządku dziennym wniosek angielski o zredukowanie **rocznych sesji Rady Ligi Narodów** do trzech, oraz **zamianowanie przewodniczącego dla militarnej komisji inwestycyjnej.**

Taki jest mniejwięcej oficjalny porządek obrad obecnej sesji Ligi Narodów. Jednakowoż i na tej sesji, jak i na wszystkich poprzednich toczyć się będą prywatne rozmówki między Chamberlainem, Briandem, Stresemannem a przedstawicielem Włoch na temat najbardziej aktualnych problemów międzynarodowej polityki. A palącą wprost sprawą, można powiedzieć osią obecnej sytuacji politycznej w Europie, jest coraz wyraźniej się zarysowujący konflikt francusko- włoski. Pisaliśmy już onegdaj o próbach zbliżenia między Francją a Włochami i znalezienia jakiegoś punktu wyjścia w tym wielce zaognionym konflikcie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Anglja zaofiaruje swe usługi „rzetelnego pośrednika", by doprowadzić do porozumienia między Francją a Włochami. W interesie pokoju światowego leży to porozumienie, a i Polska bardzo żywo jest w tem zainteresowana. Francja ma bowiem w Europie ręce skrępowane i musi się wciąż oglądać na swego włoskiego rywala. Porozumienie włosko francuskie zwróci Francji swobodę ruchów i wzmocni jej stanowisko w Europie.

Napewno toczyć się też będą ciche rokowania między Anglją a Rosją w sprawie nawiązania z powrotem stosunków dyplomatycznych. To, że Litwinow i Łunaczarski pozostali dalej w Genewie, **chociaż obrady komisji przygotowawczej dla międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zostały narazie odroczone, świadczy o tem, że Rosja dała** swej delegacji rozbrojeniowej obszerne pełnomocnictwa w ogólnych sprawach polityki światowej. Wprawdzie Litwinow w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył że niema mowy o tem, by Rosja wstąpiła do Ligi Narodów, ale osłabił to swoje oświadczenie zapewnieniem, że sowiety ze szczególną radością będą współpracować z Ligą Narodów. Warto jeszcze przy tej sposobności zwrócić uwagę na oświadczenie Litwinowa w sprawie stosunku Rosji do Anglji. Litwinow zaznaczył, że sowiety w tej sprawie zajmują stanowisko wyczerpujące, spodziewają się jednakowoż, że Anglja zrozumie, że niczego dla siebie nie uzyska, utrzymując obecny stosunek. Propaganda sowiecka jest tylko parawanem, bo w rzeczywistości sowiety uprawiają na wschodzie swoją politykę, a Anglja swoją. To ostrożne oświadczenie Litwinowa zdąża wyraźnie do tego, by utrzymać na zewnątrz pozory rezerwy, ale między wierszami wyczytać można gorącą wprost gotowość porozumienia się z Anglją. Od zręczności Stresemanna, który w tej sprawie podejmie się najprawdopodobniej roli pośrednika, zależy, czy życzenia sowietów zostaną spełnione.

Wiadomości z kraju

Tydzień żydowskiego instytutu naukowego w Wilnie

Żydowski instytut naukowy (jidyszystyczny) w Wilnie postanowił ogłosić tydzień „chanukowy" (18-25 grudnia 1927) jako „Tydzień żydowskiego instytutu naukowego" W ciągu tego tygodnia mają być werbowani członkowie dla instytutu, zbierane datki pieniężne i organizowane Towarzystwa przyjaciół Instytutu. Nadto wzywa Instytut osoby prywatne istowarzyszenia oraz gminy o przesyłanie mu (na adres: Wilno, Wielka Pohulanka 18), ciekawych dokumentów, kronik, starych rękopisów, czasopism, afiszy teatralnych, fotografij, ulotek itd

W ciągu swego stosunkowo krótkiego istnienia żydowski instytut naukowy w Wilnie wydał lub przygotował do druku niezmiernie ważne żydowskie dzieła naukowe. Tak naprz. ukazał się już pierwszy tom filologji żydowskiej poświęconej słynnemu filologowi dr. Alfredowi Lando, drugi i trzeci tom filologji ukażą się wkrótce. Na ukończeniu znajduje się „Tom Ekonomiczny" pod redakcją Jakóba Leszczyńskiego. W druku znajduje się „Tom Historyczny" dr. Czerykowera. W ciągu b zimy wyjdzie z druku „Tom Teatralny" pod redakcją dr. Szackiego. Instytut przygotowuje monumentalne dzieło pt. „Rocznik bibljograficzny", który zawiera spis i rozprawy o wszystkich książkach żydowskich, które ukazały się w ciągu roku na całym świecie.

—o—

ZGON LITERATA HEBRAJSKIEGO. W Warszawie zmarł znany literat hebrajski, F. Kantorowicz w 62 roku życia. Zmarły był współpracownikiem wielu pism hebrajskich, a ostatnio przełożył na język hebrajski Lunkiewicza „Chemję" i szereg innych dzieł.

WYKŁADY O HYGJENIE W JĘZYKU ŻYDOWSKIM urządza magistrat warszawski w dzielnicy żydowskiej, z inicjatywy radnego **Dra Bychowskiego.**

GOŚCIE WESELNI ZATRUCI. W wiosce Łosieniec koło Turki w czasie uczty weselnej u Abrahama Kamera uległi zatruciu wszyscy goście w liczbie 50. Po spożyciu potraw, wszyscy uczestnicy wesela omdleli. Lekarzom udało się przywrócić zemdlonych do przytomności. Okazało się, że do potraw wrzucono nieznanego składu chemicznego truciznę.

ARESZTOWANIE B. POSŁA DZIDUCHA. W sobotę został aresztowany w Biłgoraju (woj. lubelskie) p. Jan Dziduch, b. poseł ze Stronnictwa Chłopskiego. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Rzeszowie P Dziduch ma być zamieszany w cały szereg przestępstw natury kryminalnej, których miał się dopuścić przed wygaśnięciem mandatu poselskiego. Osadzono go w więzieniu w Biłgoraju.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Panna Flute"

Komedja w 4-ch aktach (5 odsłonach), G. Berra i L. Verneuil'a, przekład Gustawa Olechowskiego. Reżyserował Leopold Komornicki.

Przyznam się, że jestem w niemałym kłopocie. Nie wiem bowiem, kto ma rację — widownia czy sumienie recenzenckie. Właściwie drugie powinno poniekąd opierać się na pierwszem już z tego prostego powodu, że recenzja nie powinna być traktatem literacko- naukowym, z drugiej atoli strony ma recenzja pewne (proszę mi wybaczyć) wychowawcze znaczenie. Bo sąd widowni niezawsze bywa sprawiedliwy — zaryzykuję nawet twierdzenie, że bywa często niesprawiedliwy, — podczas gdy recenzent sądzi wedle sumienia (naturalnie o tyle o ile...). Otóż sumienie recenzenckie chciałoby wypalić moralizującą orację pod adresem kierownictwa teatru za wprowadzenie na deski, bezpośrednio po tygodniu Wyspiańskiego, podejrzanego gatunku lichoty bulwarowej — a tu tymczasem jeszcze uszy bolą od tarabanienia rzęsistego brawa przy otwartej i zamkniętej scenie — nawet przez poważnych pp recenzentów, którzy się zapewnie oburzą na autorów i dyrekcję. Cóż więc zrobić?

Spółka autorska zaprodukowała nam tym razem „bujdę trzęsącą, bo nawet bez resorów", upstrzoną kilku rakietami dość nawet taniego humoru — której treści doprawdy nie mógłbym ująć krótko, ale która umiała wziąć publiczność, zabawić i rozbawić ją, zmusić do rzęsistych aplauzów.

Źle mówię, że bujda umiała wziąć publiczność. Wzięli ją artyści i reżyser. Pierwsi nawet nie bardzo wyszukanym sposobem gry, w której było dość szarży — zato werwą i tempem, reżyser szczęśliwą pomysłowością. Ponieważ rzecz dzieje się w dwu zasadniczych środowiskach, w domu i w teatrze (teatr w teatrze), więc tę część drugą reżyser szczęśliwie skombinował z widownią — rozmieszczając grających w loży, na fotelach i na galerji i uzyskał efekt nadspodziewany, tembardziej, że p. Leliwa przez cały wieczór nadzwyczajnie dysponowany brał publiczność raz po razu.

Rolę tytułową, pannę Flute, zagrała p. Kostecka z temperamentem — Annę Marie Castelain grała p Barwińska, dając słodki obrazek paryskiej „naiwnej", dla której nie jest grzechem, jeśli ukochany ma metresę.

Pani Bednarzewska jak zawsze pełna umiaru i dystynkcji ładnie ujęła rolę p. Castelain.

Milutką była Felicja p. Trzeszczyńskiej, aktorkę groteskowo ujęła p. Romowicz w charakterystycznej scenie Teatru w Teatrze, p. Zaleska nieco przeszarżowała naciągniętą i tak rolę pani Delarnell. Dobrą Anetką była Zelwerowiczówna.

Z ról męskich prócz wspaniałej kreacji Leliwy pięknie zagrali pp. Ziembiński (Gaston Bouchard) or. z reżyser p. Komornicki jako dorobkiewicz, fabrykant buljonu Buche.

P. Strzelecki jako Emil Castelain miał piękną rasową głowę — grą zaś trochę za nerwowa, p. Kustowski był poprawnym agentem Murot, rola p. Burnatowicza jako La Mazeliere była dość blada.

Dzięki więc trickom reżyserskim i p. Leliwie na galerji — będą zapewne panowie Berr i Verneuil mieli powodzenie i w Krakowie

I. Fleischman.

TEATR ŻYDOWSKI

„Kean" Aleksandra Dumasa w ujęciu Morewskiego

Dziś premjera w Teatrze Żydowskim w Krakowie. P. Morewski jak każdy rasowy aktor zakochał się przed laty. Zdarza się to aktorom bardzo często, a napewno i nasz Morewski nie jest wyjątkiem pod tym względem. Nie mam zamiaru go jednakowoż obmawiać, albowiem obawiam się, że jego anioł- stróż wydrapie mi oczy, to też spieszę gorliwie dodać, że Morewski zakochał się — w roli. Jest to wprawdzie także istota rodzaju żeńskiego, ale nie mam przynajmniej obawy przed ewentualnym zamachem na moje oczy.

A jeśli Morewski kocha — zaczynam znowu, ale zapewniam, że — rolę — to czyni to z całym wulkanicznym swym temperamentem. Morewski nawet w miłości jest wulkanem, albo lepiej powiedziawszy tylko w miłości, bo zresztą jest człowiekiem całkiem normalnym. Nie dziwię mu się wcale, że się zakochał w Keanie, bo olbrzymią jest ta rola i daje artyście obszerne pole do — wygrania się. Morewski nie byłby sobą, gdyby tej kreacji nie wypieścił do najdrobniejszych szczegółów, gdyby z niej nie uczynił prawdziwego cacka.

A że sztuka jest na wesoło smutną, że zawiera wspaniałą galerję typów, cieszyć się będą nie tylko młodzi nasi zapaleni aktorzy, ale i publiczność, która napewno szczerze się ubawi.

Gdy artysta namiętną kocha miłością, publiczność zawsze po królewsku się bawi. **Mossal.**

Fundusz łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie



Dr. ROMAN WANDERER składa tysiąc złotych i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty **pp.** Inż. A. Buchnera, współwł. Fy „Wied. fabryka Pasów" Karola Goldbergera, Henryka Herzoga, Zygmunta Stiefla w Rzeszowie, Salomona Sandhausa, współwł. Fy „Wied. Fabryka Pasów" Scharfa, Ozjasza Knolla, Adolfa Rosego, Romana Landaua w Zurychu, dyr. Fy Kontynentalna inż. Scherera.

—o—

Datki składać należy na adres: „Nowy Dziennik", dla Żyd. Tow. Gimnastycznego, lub też na konto Ż. T. G. w banku Holzera.

KRONIKA

Wschód słońca 17 m. 28	**Grudzień** **6** Wtorek 12 Kislew 5688	Zachód słońca 15 m. 27

Z organizacji Tarbut

W związku ze zbliżającym się ogólno-polskim zjazdem Tarbutu odwiedzą delegaci K. O. Tarbutu następujące miasta:

Oświęcim we czwartek, dnia 8 bm. Dr. W. Blatiberg.

Chrzanów we czwartek dnia 8 bm. M. Margulies,

Rymanów we czwartek, dnia 8 bm. Lazar Mandel z Sanoka,

Dębica w niedzielę, dnia 11 bm. M. Mühlstein,

Rzeszów w niedzielę, dnia 11 bm. Benzion Katz.

Uprasza się wszystkie komitety lokalne o poczynienie koniecznych przygotowań, ażeby delegatom dać możność wyświetlenia na wspólnych posiedzeniach i zgromadzeniach wszystkich aktualnych problemów ruchu Tarbutu w Polsce.

Uprasza się również komitety lokalne w Brzozowie, Dukli, Baligrodzie i w Nowym Za górzu o energiczne przeprowadzenie akcji stosownie do wskazówek otrzymanych od p. Łazara Mandla w Sanoku.

W państwie konstytucyjnem...

Wydział powiatowy w Turce nad Stryjem (woj. stanisławowskie) rozpisuje konkurs na posadę sekretarza. Wśród warunków konkursowych widnieje obok dowodu obywatelstwa polskiego — **metryka chrztu.**

Więc w Polsce Żyd nie może zostać sekretarzem wydziału powiatowego!

Co na to władze, a w szczególności Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie?

Czy nie należałoby turczańskich kacyków z Wydziału powiatowego przywołać do porządku i dać im lekcję Konstytucji?

—o—

— **PRZYGOTOWANIA DO „TYGODNIA MŁODZIEŻY".** Egzekutywa Organizacji Sjońskiej, resort młodzieży na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, wzywa wszystkie Komitety Lokalne, które dotychczas nie wypełniły przesłanego im kwestjonarujsza wysłanego łącznie z okólnikiem Nr. 8, tyczącego się Organizacji młodzieży w poszczególnych miejscowościach, by tenże po dokładnem wypełnieniu wszystkich rubryk Egzekutywie bezzwłocznie nadesłały. Dane zawarte w kwestjonarjuszu są koniecznie potrzebne do przygotowań czynionych przez resort młodzieży przy Egzekutywie Org. Sjońskiej w związku z odbyć się mającym „Tygodniem Młodzieży".

— **KOMITET BUDOWY ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO** komunikuje nam: Na cele urządzenia wewnętrznego Żyd. Domu Akademickiego ofiarowali pp. Hipolit Frommer, Szymon Lewkowicz, Izaak Potok, Natan Silberzweig, Dr. Izydor Schrager, Dr Józef Steinberg i Bertold Weinsberg, każdy z nich urządzenie do jednego pokoju. Łaskawym ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie Komitet budowy.

— **GARNIZONOWY KOMITET OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM** sekcja kulturalno oświatowa urządza inauguracyjny odczyt w dniu 7 bm. (środa) w Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie ul. Mogilska o godzinie 18-tej. Słowo wstępne wypowie ppłk Tadeusz Piotrowski, dowódca 5 djonu san. och. Odczyt pt. „Żołnierz z epoki Piasta" wygłosi ks. Władysław Staich.

— **KOMITET OBYWATELSKI DLA NIESIENIA POMOCY OFIAROM KATASTROFY POWODZI W MAŁOPOLSCE** uprasza ponownie instytucje i ofiarodawców, którym przesłano listy składkowe o zwrot tychże do VI wydziału magistratu najdalej do dnia 15 bm. i o złożenie zebranych kwot w Kasie oszczędności m. Krakowa na konto powodzian.

— **KRADZIEŻE LICZNIKÓW ELEKTRYCZNYCH.** W ostatnich tygodniach zdarzyło się kilka wypadków kradzieży liczników elektrycznych będących własnością elektrowni, umieszczonych w sieniach. Ponieważ odnośni konsumenci odpowiadają elektrowni materjalnie za szkodę, przeto elektrownia ostrzega, aby konsumenci posiadający liczniki zawieszone w sieniach lub w innych dostępnych ubikacjach, zabezpieczyli je przed kradzieżą.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY NA KOMISARJACIE.** Na 3-cim komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego 23-letni Jan Widzewski wyjął scyzoryk podczas przesłuchania i przeciął sobie żyły u obu rąk. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przeciw krwotokowi przewiózł desperata do szpitala.

— **WPADŁ POD TRAMWAJ. Wczoraj przywieziono na stację pogotowia ratunkowego 10-letniego Juljana Talacha ucznia, który idąc ze szkoły do domu wpadł pod samochód Kr. 2414. Chłopiec doznał złamania szczęki i silnych kontuzyj na głowie. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala.**

— **WOJOWNICZY CZECH. Stańczyk Józef zam. ul. Kościuszki 76 zgłosił do policji, że dnia 4 bm. pobił go na ul. Kościuszki Władysław Czech (lat 35) zam. przy ul. Kościuszki 1. 82, przyczem zniszczył mu marynarkę.**

— **MIĘDZY KOLEŻANKAMI.** Mikołańczyk Stefanja zam. przy ul. Lwowskiej l. 1 doniosła do policji, że dnia 1 bm. jej koleżanka Marja (nazwiska nie zna) skradła jej z niezamkniętego pokoju 1 sukienkę i 1 parę pończoch łącznej wartości 28 zł.

—o—

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Komisja Palestyńska urządza dziś we wtorek o g. 5'30 popoł. w lokalu „Przedświt Haszachar" (Stradom 15) seminarjum dla wszystkich członkiń. Na porządku dziennym „Poezja palestyńska". Prowadzi p. Benzion Katz.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji pań i panów skonstatowano z zadowoleniem, **że ostatnie dwa dancingi „Ezry" cieszyły się bardzo wielkiem powodzeniem.** Prócz przewodniczącej i stałego komitetu pań i panów, przyczyniły się do tego znacznie pp.: Drowa Süsskindowa, Drowie Jessenowie, Drowa Feldblumowa, Drowa Finkowa, p. Sz. Landauowa, p. Weinfeld i wielu innych, którym dobro kolonji ogrodniczej leży na sercu. Dancing z 19 ub. m. był pełen humoru i niespodzianek. Konkurs piękności przypadł p. Andzi Pacanower. Konkurs tańca pp. Pollakom. Komitet zachęcony powodzeniem uchwalił urządzić III. dancing dnia 10 bm. znów w salach Tow. Technicznego na rzecz kolonji w „Cichym Kąciku". W przygotowaniu szereg atrakcyj; **warto wspomnieć, że do licznych obrazów ofiarowanych na cele komitetu** przybył nowy obraz art. malarza p. Soldingera.

Ostatnie posiedzenie sekcji pań i panów przy „Ezrze Chalucowej" odbędzie się we środę 7 bm. **o godz. 7 wiecz. przy ul. Zielonej 17. I p.**

— **„PRZEDŚWIT HASZACHAR".** Dziś we wtorek II. posiedzenie komisji palestyńskiej z porządkiem dziennym: Praca w najbliższym miesiącu. Początek o godz. 7'30. O tej samej godzinie odbędzie się również II posiedzenie komisji imprezowej.

— **Z STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „CHEJRUTH".** Na onegdajszem Walnem Zebraniu ukonstytuowało się prezydjum w następującym składzie: prezes kol. Dawid Frankel, wiceprezes kol. Roman Sterngast, sekretarz kol. Eda Ungerówna. Lokal Stow. mieści się przy ul. Starowiślnej l. 62, a dyżury odbywają się w sali 4 Coll. Novi w poniedziałki od 11—12, a we czwartki od 1—2 w południe.

— **Z TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO.** We środę 7 bm. o godz. 7-mej odbędzie się posiedzenie Towarzystwa w sali Zakładu Zoologicznego ul. św. Anny l. 6, na którem Dr St. Niemcówna wygłosi referat: „Sprawozdanie z wycieczki szkolnej Dunajcem z niziny Nadwiślańskiej w Pieniny". Goście mile widziani.

— **CZYTELNIA TOWARZYSKA** (Rynek gł. 39) urządza w sobotę 10 bm. zebranie towarzyskie z programem (rewja p. Alwina pt. „Łbem o ścianę" w 10 obrazach i tańcami. Pocz. o g. 9 wiecz. punkt. **729**

— **BIECZ.** We czwartek 8 bm. o g. 5'30 wiecz. urządza K. L. Org. Sjon. akademję żałobną z okazji upływu 30 dni od zgonu błp. Dra **Jerzego** Daniela.

Z Ligi Narodów.



Nowy delegat Francji przy Lidze Narodów, senator Lucien Hubert.

LISTY Z KRAJU

CZARNY DUNAJEC. (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.**

Ostatnio udało się nam stworzyć w naszem mieście placówkę ruchu narodowego oraz pracy kulturalnej. Przy poparciu uświadomionych towarzyszy zorganizowano stow. „Hatechija", które postawiło sobie za cel rozbudzenie uśpionego u nas życia narodowego. Stowarzyszenie liczy obecnie wyżej 50 członków a pozostaje pod kierownictwem Dra Leona Landsdorfa i wiceprzewodniczącego Dra Segała. Przy stowarzyszeniu istnieje dosyć ładna bibljoteka. Pewni jesteśmy, że społeczeństwo żydowskie w Czarnym Dunajcu znajdzie pełne zrozumienie dla celów i zadań stowarzyszenia i udzieli mu pełnego poparcia. Tak wydział jako też chęć ofiarnej pracy ze strony członków daje rękojmię, że przy poparciu Egzekutywy sjonistycznej w Krakowie stowarzyszenie w całej pełni dopnie swego celu.

Onegdaj wygłosił z ramienia Egzekutywy Org. Sjońskiej w Krakowie rzeczowy i głęboko ujęty referat z okazji 10-lecia deklaracji Balfoura tow. Dra Salomon Stamler z Nowego Targu, którego wywody wywarły głębokie wrażenie na słuchaczach

Podatek od czynszów ma być podniesiony do 28 proc.

Rządowy projekt ożywienia ruchu budowlanego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12 Sin. Jak już donieśliśmy opracowuje min. robót publicznych projekt ożywienia akcji budowlanej. Projekt opiera się na dwóch podstawach: na obniżeniu kosztów budowy i na uruchomieniu długoterminowych kredytów. Wedle projektu tego, obniżenie kosztów budowy da się przeprowadzić przez użycie na budowę gruntów państwowych po cenie 20—30 procent kosztów przedwojennych oraz przez stosowanie ulgowych taryf przewozowych dla materjałów budowlanych. Co się tyczy uruchomienia długoterminowych kredytów projekt przewiduje w tym celu nowy podatek wzgl. dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, który to podatek wynosić będzie w r. 1928 7 procent. Projekt ministerjalny zmierza do podwyższenia tego podatku do 28 procent. Podatek byłby ściągany od 1 kwietnia 1928, tj. od chwili, gdy komorne osiągnie 100 procent przedwojennego czynszu. Roczny dochód z tego podatku wyniósłby 105 miljonów złotych. k

Licząc koszta jednej izby na 4000 zł. można by było wybudować 46,000 nowych izb rocznie. Projekt ten wkrótce będzie przedłożony do aprobaty komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów.

Otwarcie 48. sesji Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 5 12. (D) Dziś o godzinie 11 nastąpiło otwarcie zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem posła chińskiego w Paryżu Czang-Lo. Na posiedzeniu poufnem rozpatrzono porządek dzienny sesji genewskiej, który zawiera cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi, i tak zajmie się Rada Ligi podczas obecnej sesji sprawą konfliktu polsko litewskiego, oraz sporu węgiersko-rumuńskiego w sprawie optantów, dalej rozpatrzy skargę rządu greckiego o zwrot krążownika „Salamis", sprawę szkolnictwa niemieckiego na polskiej części Górnego Śląska, wreszcie Rada Ligi załatwi sprawę sanacji finansowej Grecji, Bułgarji i Portugalji.

O godzinie pół do pierwszej popołudniu rozpoczęło się publiczne posiedzenie rady Ligi. — Pierwszy abrał głos Chamberlain, który zgłosił wniosek o odroczenie sprawy sporu węgiersko-rumuńskiego. Sprawa będzie zdaje się za łatwiona po myśli wniosku Chamberlaina.

Szczegóły konferencji Litwinowa z Briandem i Stresemannem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 5 12. (D) Rosyjska Agencja Telegraficzna wysłała do Moskwy następujący telegram o przebiegu dzisiejszej konferencji pomiędzy Litwinowem a Briandem: Briand za pewnił Litwinowa, że nieporozumienie wywołane sprawą Rakowskiego zostało już ostatecznie zlikwidowane, tak, iż o zerwaniu stosunków fracusko-sowieckich nie ma mowy. Obecnie po przybyciu nowego posła sowieckiego do Paryża, kontynuowane będą rozmowy w sprawie kredytów i długów. Następnie obaj politycy omawiali sprawę polsko-litewską i zgodnie doszli do przekonania, że za wszelką cenę należy dążyć do zniesienia stanu wojny pomiędzy Polską a Litwą.

Na konferencji Litwinowa ze Stresemannem również omawiana była sprawa polsko-litewska. Natomiast z Chamberlainem omawiał Litwinow warunki, na jakich mogłoby nastąpić podjęcie stosunków angielsko-sowieckich.

Na drodze do zlikwidowania konfliktu?

Genewa. 5. 12. (D) Z kół miarodajnych dowiaduje się, że wysiłki zmierzające do przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą posunęły się już dość daleko. Chodzi przedewszystkiem o to, by oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne. W skład komitetu który zajmie się rozpatrzeniem sprawy polsko-litewskiej wejdą prawdopodobnie z ramienia Rady Ligi przedstawiciele Anglji, Francji, Włoch i Japonji. Niemcy również oświadczyły gotowość współpracy w komitecie.

Groźba ostrego konfliktu

w niemieckim przemyśle metalurgicznym

Przemysłowcy grożą lokautem. — Miljon osób może się znaleźć bez środków do życia.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 5 12. (T) Donosiłem już pokrótce, że zjednoczenie przemysłowców metalowych w Niemczech zwróciło się do rządu niemieckiego z memorjałem, w którym podnosi, iż z uwagi na obecną konjunkturę przemysł metalurgiczny nie może nadal utrzymać ośmiogodzinnego dnia pracy, grożąc zarazem, iż w razie, gdyby postulaty przemysłu zostały odrzucone, nastąpi z dniem 1 stycznia zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw przemysłu metalurgicznego. Oznaczałoby to w praktyce utratę pracy i zarobku 350.000 robotników, a licząc wraz z rodzinami — miljon osób utraciłoby środki do życia. Prasa demokratyczna a zwłaszcza socjalistyczna atakuje w bardzo ostry sposób stanowisko przemysłowców, określając je jako zamach na ośmiogodzinny dzień pracy. Sprawa jest tak poważna, że wziął ją w ręce rząd, z którego inicjatywy odbędą się jeszcze w tym tygodniu konferencje celem zażegnania tak groźnego konfliktu w przemyśle.



Hr. Bernstorff, niemiecki delegat przy Lidze Narodów.

Cudzoziemcy wyjeżdżający do województw wsch., muszą wykazać się specjalnem pozwoleniem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. Dziś ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 listopada, które zabrania cudzoziemcom przyjazdu bez specjalnego zezwolenia do wszystkich województw wschodnich. Zezwolenia udzielają odnośne urzędy wojewódzkie.

B. pos. Anusz prezesem P.K.O.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5 12. Sin. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł podpisanie nominacji p. Anusza na stanowisko prezesa P. K. O. jest już zdecydowane i nastąpi w dniach najbliższych. Wiadomości o innych kandydatach są nieprawdziwe.

Za co aresztowany został b. pos. Dziduch?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 12. Sin. W związku z wiadomością o zaaresztowaniu b. posła Dziducha z powodu przestępstw natury kryminalnej, informuje nas Stronnictwo Chłopskie, że Dziduch został zaaresztowany na zasadzie art. 129 kodeksu karnego carskiego, a mianowicie za wygłoszenie mowy przeciwko ówczesnemu prezesowi Witosowi w r. 1924.

Walka o piękną Helenę z Damaszku

O oczy pięknej kobiety wybuchła krwawa wojna

pochłonęła już ofiar 120 ofiar ludzkich. Historja jej jest następująca: Przed kilkunastu miesiącami występowała w Damaszku angielska artystka Ethel Conrard. Zakochał się w niej szeik pewnego plemienia, niejaki Fuaz Chillan, który jej obiecywał

Ethel odwiedziła w towarzystwie swoich koleżanek i angielskiego urzędnika konsularnego obóz wojowniczego szeika, potem powróciła jednakowoż do Londynu. Pewnego dnia znikneła miss Ethel z Londynu, a później dowiedziano się, że uciekła do Emira Fuaza Chillana, który ją według wszelkich formalności ogłosił, jako królowę pustyni. Szczęście zbyt długo jednak nie trwało, albowiem w kilka dni później odwiedził emira Fuaza jego dziadek Nurich el Chillan, który zażądał od swego wnuka, by odesłał Angielkę do Damaszku. Emir Fuaz przeszedł nad tem żądaniem do porządku dziennego, ale piękne oczy mis Ethel zrobiły widocznie na starym emirze takie wrażenie, że w kilka dni później posłał do niej posłańców z drogocennymi dary i z propozycją, by przybyła do Damaszku, gdzie będzie na nią już czekał stary Nurrid. Fuaz kazał przy aresztować posłańców starego emira i odesłał mu ich głowy. I oto o pięknych oczy miss Ethel wybuchła gwałtowna wojna między plemionami, która, jak już pisaliśmy, na razie pochłonęła już 120 ofiar ludzkich. Angielski konsul w Damaszku ofiarował swoje dobre usługi i zaprosił do Damaszku tak młodego jak i starego emira, atoli ette usiłowania ich pogodzenia spełzły na razie na niczem. Wojna trwa dalej.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 12. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank hipoteczny 1.25, Małopolski 0.24, Tohan 13.50, Pharma 1.25, Żegluga 0.29, Zieleniewski 21.20, Trzebinia 0.56, 0.58, Górka 85.50, Siersza 12.80, 13.10, Niemojowski 2.70, 2.75, Azot 1.60, 1.61, Elektrownia 57, Krakus 0.32, Chodorów 180, Chybie 6.65, Piasecki 16, Garbarnia 6.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Większość papierów w transakcji. Silniejszą chęcią kupna cieszyły się papiery jak Zieleniewski, Chybie, Tohan, Żelazo i Siersza Górnicza przy większych obrotach. Słabiej notowano Tohan, Parowozy, Elektrownię, Górkę i Chybie, mocniej Żelazo. Specjalnie faworyzowała Siersza górnicza, która bez względu na tendencję panującą, silnie zwyżkowała przy większych obrotach, zyskując w stosunku do ostatniego notowania 1.35 zł na sztuce przy utrzymującym się nastroju mocnym. Reszta papierów bez zmiany. Ruch naogół silniejszy.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Obroty słabe. Płacono Lokomotywy 1.85, Len 0.21, Cmielów 0.31, Gazy zachodnie 1.40, Ziarno 1.80, 5 proc. poż. Konwersyjna 65.50 i Dolarówka 65.50 (nieco mocniej).

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż dolara gotówkowego w dalszym ciągu silniejsza bez większego zainteresowania. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.87 i pół, czeki bankowe 8.90 1/4—8.91. Warszawa got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87—8.87 1/4, czeki 8.90—8.91. Katowice got. 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara gotówkowego 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) Giełda waluty
Dolary 8·88, sprz. 8·90, kup. 8·86.
Holandja 360·38, 361·28, 359·48.
Londyn 43·51 sprz 43·62, kup. 43·40
Nowy Jork 8·90 sprz. 8·92, kup. 8·88.
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35
Szwajcarja 171·98, sprz. 172·41, kup 171·55
Włochy 48·3 48·47 48·23
Wiedeń 125·70, sprz. 126·01, kup. 125·39.

• • •

Warszawa, 5. 12. PAT. Akcje: Bank dysk. 130, Bank dal handlu i przem 123, Bank Polski 154.75, 154.25, Bank zachodni 31.50, 31.75, Chodorów 183.75, Cukier 82.40, 83.20, Fitzner 8.75, Węgiel 112.50, 112, Lilpop 40, 40.25, Modrzejów 9.10, 9, 9.05, Ostrowiec 87.75, Pocisk 2.75, Rudzki 53.75, 54, Ursus 13.50, Starachowice 69, 68, Żyrardów 17.75, 17.50, Zawiercie 35, Borkowscy 3.80, 3.85, Haberbusch 157. Dolarówka 64.75, 64.90, 5 proc. konwersyjna 66.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 103, 5 proc. konwersyjna kolejowa 63, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92, 93.

Giełda poznańska

Giełda poznańska z dnia 5. 12. Żyto 39—40, pszenica 47—48, jęczmień przeimalowy 33—35, jęczmień browarowy 39 1/4—41, owies 32 3/4—34 i pół, ospa żytnia 28—29 m. ospa pszenna 27—28, mąka żytnia 70 proc. 56 i pół, mąka żytnia 65 proc. 58, mąka pszenna 65 proc. 68—72, ziemniaki przemysłowe 16 proc. 5.80—5.60. Reszta kursów bez zmiany, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 5 b. m. (I. A. I.). Dewizy
Amsterdam 286·18 Belgrad 12·46, Berlin 169·2 Bruksela 98·08 Budapeszt 128·42 Kopenhaga 189·85 Londyn 34·56 Madryt 117·15, Medjolan 38·58 Nowy Jork 707·55. Oslo 188·10, Paryż 27·80 Praga 20·97 Sofja 5·08, Sztokholm 191·15, Warszawa 79·36—79·64 Zurych 136·5, amerykańskie 705·80, niemieckie 168·90 polskie —.— —.— czeskie 20·93, węgierskie 123·84—
— Akcje: Zieleniewski 17·15 Silesia 0·22 Siersza 10·75 ... 8·10 Karpaty 26·05 Galicja 91·50 Jałta 39·30

Giełda zurychska

Zurych, 5. 12 PAT. Paryż 20.40 i pół, Londyn 25.30 1/4, Nowy Jork 5.18.35, Belgja 72.50, Włochy 28.14.5, Hiszpanja 86.20, Holandja 209.55, Berlin 123.90, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.35, Oslo 138, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 227 5/8.

Uroczyste przyjęcie na cześć profesora Weizmanna

w stolicy Rumunji

Bukareszt. 5. 12. ŻAT. Tutejsza gmina żydowska wydała uroczyste przyjęcie na cześć dra Weizmanna. Zebrani byli przedstawiciele wszystkich organizacyj. Wygłoszono szereg powitalnych przemówień. W odpowiedzi dr. Weizmann zaznaczył, że świat osądzi cały naród żydowski stosownie do rezultatów odbudowy Palestyny. Weizmann wyraził nadzieję, że wkońcu wszystkie odłamy narodu żydowskiego przyłączą się do pracy palestyńskiej.

Bukareszt. 5. 12. ŻAT. W ambasadzie angielskiej wydane zostało przyjęcie na cześć dra Weizmanna z udziałem licznych polityków rumuńskich, przedstawicieli sfer dyplomatycznych i wielu osobistości żydowskich. Tego samego dnia rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych podejmowało Weizmanna obiadem.

Wieczorem odbyła się w największej sali w Bukareszcie imponująca uroczystość balfourowska w obecności ministra spraw wewnętrznych, ambasadora angielskiego i wielu innych znanych osobistości.

Otwarcie zjazdu sjonistów rumuńskich

Bukareszt. 5. 12. ŻAT. W obecności dra Weizmana, rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych i konsula angielskiego nastąpiło tu uroczyste otwarcie sjonistycznej konferencji krajowej z całej Rumunji. Większość delegatów należy do centrum, które popiera politykę Weizmanna.

Sowiety w Genewie



Delegacja rosyjska na komisji przegotowawczej dla konferencji rozbrojeniowej. Na pierwszym planie: Pugaczow, Łunaczarski i Litwinow.

Ustawa o ochronie pracy w Palestynie

Jerozolima. 5. 12. ŻAT. W tutejszym organie rządu palestyńskiego ukazało się rozporządzenie o ochronie pracy kobiet i dzieci w zakładach przemysłowych. Rozporządzenie to zabrania zatrudniania kobiet i dzieci w pewnych gałęziach przemysłu, dalej zakazanem jest używanie do pracy dzieci poniżej lat 12. Przewidziana jest również inspekcja pracy w fabrykach i warsztatach, natomiast nie dotyczy to rozporządzenie osób zatrudnionych w rolnictwie. Jest to tylko pierwszy krok w kierunku ustawy o ochronie pracy. Generalny sekretarz rządu płk. Symes oświadczył, że narazie rząd uważa za niemożliwe opracowanie w najbliższej przyszłości szczegółowego systemu ochrony pracy, a to z powodu prymitywnych warunków ogólnych kraju, które dalekie są od warunków, jakie nadają się wobec 20.000 robotników żydowskich w kraju.

ZE SPORTU

Wyniki krajowe i zagraniczne

Kraków. Akademja szermiercza Pol. Zw. Szerm. odbyta w Starym Teatrze przy udziale mistrzów francuskich leworękiego Gandina i Bucharda wykazała nieporównaną wyższość poraz pierwszy w Krakowie i Polsce debjutujących asów światowej szermierki. Równocześnie uczczono 35-lecie zasłużone wszechstronnego znawcy i pedagoga sportowego, mistrza Linnemanna. W meczu drużyn Krakowa i Poznania zwyciężyła pierwsza 15:12 pkt. Formalnie była to walka teamu Pol. Zw. Szerm. z teamem Centr. Szkoły Gimn. i Sportów z Poznania. Zainteresowanie i frekwencja na obu imprezach niezaszczne. Wina to organizatorów, którzy nawet prasy nie zawiadomili o tych imprezach. — Mecz Wisła—Garbarnia 5:0 (0:0) był treningiem dla czerwonych przed występem praskim.

Konferencje między Makkabi a Jutrzenką w sprawie fuzji zostały narazie odroczone aż po 18 grudnia (walne zebrania obu klubów) z powodu trudności administracyjnych obecnego zarządu Jutrzenki na tle ostatniego rozstrzygnięcia Trybunał Administracyjnego.

Cracovia wniosła zażalenie do Austr. Zw. Footb. przeciw WACowi za nieprzysłanie na mecz do Krakowa pełnego I. garnituru (5 rezerwowych).

Warszawa. Mecz hockeyowy **AZS—WTL 15:0** był ostatnim występem WTL, którego łyżwiarze wstąpili gremjalnie do Legji, tworząc klubowi temu gotową sekcję zimową.

Lwów. Na zakończenie kursu trenera **PZLA** Norlinga odbyły się zawody lekkoatletyczne na hali krytej tamtejszego ośrodka wych. fiz. Wyniki średnie.

Górny Śląsk. KS 09 Mysłowice—Deichsel Hindenburg 3:2, IKS Tarnowski Góry—Śląsk Siemianowice 2:3, Naprzód Lipiny—Śląsk Świętochłowice 3:1, Słowian Bogucice—Kolejowy KS (Katowice) 5:1, KS Bogucice 20—Kresy Król Huta 3:2, Pogoń Ruda—KS Powstaniec Król. Huta 8:2, KS Katowice 06—KS Mysłowice 06 4:2, Ruch Wielkie Hajduki—KS 07 Siemianowice 2:0, Odra Szarlej—Spielvereinigung Bytom 7:0, Silesia Paruszowiec — KS Rybnik 20 4:0

Wiedeń. Rapid—Hakoah 9:1, Admira—Hertha 5:2, Vienna—Simmering 2:1, FAC—Sportklub 3:2, WAC—BAC 6:1, Wacker—Austria 2:0, Austria—Czechosłowacja mecz waterpolo 3:3

Budapeszt. Slavia (Praga)—FTC 4:1, Słovan (Wiedeń)—Sabaria 3:1, Hungaria—Bastia 2:1, Attila—Bocskay 1:1, III Ker—Kispesti 2:2.

Zagrzeb. Hajduk Spalato—Hask 4:0.

Belgrad. Ujpest (Budapeszt)—Belgradzki KS 3:1.

Wrocław. Niemcy południowo-wschodnie—Team Bałtyku 5:0.

DROBNE OGŁOSZENIA

KORESPONDENTKA, władająca dobrze językiem rumuńskim, francuskim i niemieckim, przyjmie półdniową lub całodniową posadę. Zgłoszenia pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 3004

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie i kilimy do naprawy przyjmnie „DYWAN“. Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych. 2645 sse

KONCYPJENT z dłuższą praktyką poszukuje posady u adwokata od 10 stycznia 1928 r.: oferty przyjmuje Adm. „N. Dz.“ pod „Posada“. 3021 x

BOGATYM w wiedzę może być każdy korzystający z obficie zaopatrzonej wypożyczalni książek A. Gumplowicza, Bracka 9, w Krakowie. 2772 er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 2756 x

NA I. HIPOTEKĘ realności w ładnem położeniu Krakowa poszukuje się 2—4.000 dolarów. Zgłoszenia pod „Korzystna lokata“ do Biura Prasy, Karmelicka 16. 3017 sa

WE WIELICZCE wynajmę mieszkanie komfortowe. Wiadomość: P. Alter Rabin, Kraków, Dietla 71. 3029 sa

TALMUDU uczę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „N.“. 1434 g

JAN SZCZEPANEK, ur. w Cmolesie p. Kolbuszowa, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 3028

AGENT (podróżujący), władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Branża obojętna. Zgłoszenia pod „M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1436 g

W ZATORZE w Rynku (obok sądu, poczty, kościoła) do wynajęcia lub sprzedania dom o 5-ciu ubikacjach, koncesjonowany na wyszynk piwa, kawy, herbaty i t. d., z obszernym sklepem, wygodnym mieszkaniem i ogrodem. Zgłoszenia: Lipschütz, Zator. 1435 g



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądz
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska l. 32 · Telefony Nr. 2419, 4104
dostarcza też **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany



NOWA BROSZURA:

Dr. JÓZEF SZALMAN

ŻYDZI W BOLSZEWJI

Cena 1 Zł z przesyłką.

Zamówienia skierować:
Dr. J. Szalman, Warszawa, Elektoralna 19/2
lub PKO. conto 16.255.

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienniće, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

Sezon zimowy otwarty. — Ceny zniżone

»SWIT« — RABKA

3003er **Telefon Nr. 18.**

Własne łazienki dla kąpieli mineralnych w domu, ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach, piece, pełny komfort, wyśmienita kuchnia.—Idealne tereny narciarskie, skocznia; tor saneczkowy, ślizgawka biblioteka, kino, zniżki kolejowe.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY

FABRYKA „MARY“
Warszawa, Zajączkowska L. 9.



Zawiadomienie.

Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwit
4321bp z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
Najdogodniejsze warunki spłaty

KRYNICA - ZDRÓJ
oddam lekarzowi 2—3 ubikacji w pobliżu nowych łazienek jako procent za udzielenie mi pożyczki. Zgłoszenia pod „X1“ do Admin. N. Dz. 403

„ŚWIECE CHANUKA“
po 44 sztuk
w gustownych kartonikach najmniejsza ilość 10 kartonów.
Biała k. Bielska
Skrzynka poczt. 12.

ZAKOPANE
Pensjonat „Radjon“
ul. Chałubińskiego
(zarząd Berenbaumówny)
po gruntownym remoncie poleca jeszcze kilka wolnych pokoji. — Kuchnia warszawska wykwintna. Ceny przystępne. 2910x

ZAKOPANE
Pensjonat „ZDRÓJ“
E. LUSTIGA
gruntownie odnowiony poleca komfortowe pokoje z balkonami, łazienki, tarasy. — Kuchnia smaczna obfita 2560x

ZAKOPANE
PENSJONAT „PIAST“
ul. Sienkiewicza
Br. Ziffowej i L. Kreuterowej.
w 30-pokojowej willi. Nowoczesny komfort, woda bieżąca w pokojach. Tarasy i werandy. Położenie słoneczne. Kuchnia wyborowa, także djetetyczna.

Jednorazowa próba przekona każdego o dobroci!

Kawa palona Santos Preim	1/2 kg.	Zł. 4·—
„ „ „ Extra Preim	1/2 kg.	Zł. 4·80
„ „ Cejlon ang. I.	1/2 kg.	Zł. 7·20
„ „ „ II.	1/2 kg.	Zł. 6·—

Poleca:
WOJCIECH OLSZOWSKI
W KRAKOWIE MAŁY RYNEK.

Dzielnego i sumiennego akwizytora

na miasto Kraków i Zagłębie Dąbr., z prawem inkasa, mającego znajomości w sferach kupieckich, poszukuje Fabryka Wyrobów Papierowych za prowizją. Zgłoszenia do dnia 10 grudnia b. r. pod „Energiczny“ do Adm. „N. Dziennika“. Referencje pożądane. 3010 x



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł 1·50,
podwójne pudełko Zł 2·50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana